

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534
Nakład: 4.600 egz.

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 12 (384)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

19 MARCA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

IX Sesja Rady Miasta Sanoka

Sanoccy radni uchwaliли budżet miasta na rok 1999. Sesja budżetowa, która odbyła się 16 marca, przebiegła dość sprawnie i bez zakłóceń. Przyczyniło się do tego w równej mierze dobre jej przygotowanie jak i zdecydowana postawa przewodniczącego Jana Pawlika, dyscyplinującego radnych zabierających głos podczas sesji.

Budżetowe klepnięcie

Wynik ostatecznego głosowania nad projektem budżetu przygotowanym przez zarząd miasta – 17 głosów „za” i 15 wstrzymujących się – dla jednych był pewnym zaskoczeniem, a dla innych spodziewanym efektem uprawianych w radzie „gierek” politycznych. Niezależnie od oceny, pozwolił zarządowi miasta obronić swoją koncepcję.

Budżet '99 nadal jest budżetem konsumpcyjnym, choć planowane na ten rok inwestycje „poszły” prawie o dwa oczka w górę w stosunku do roku ubiegłego i stanowią niemal 20 procent wydatków wynoszących 43.894.633 złotych. Po stronie dochodów założono kwotę 42.327.322 złotych. Widoczny już na pierwszy rzut oka niedobór budżetowy pokryty zostanie z długoterminowego kredytu, jaki miasto zamierza zaciągnąć na rekultywację wysypiska (1.700.000 złotych) oraz z nadwyżki budżetowej za rok 1998 (607.311 złotych). 740.000 złotych – powstałej w wyniku tego nadwyżki dochodów nad wydatkami – przeznaczono zostało na spłatę kredytów długoterminowych (240.000 – SDK oraz 500.000 – obwodnica północna).

Czytaj na str. 3.

Czyja będzie podstawowa opieka zdrowotna w Sanoku: „zozowska”, samorządowa, prywatna? Kto będzie decydował o tym gdzie i jaka przychodnia kogo zatrudnia, kogo leczy: burmistrz, dyrektor ZOZ-u, biznesmen, a może lekarz rodzinny?

Służba zdrowia do wzięcia

– rozmowa z lek. med. Jackiem Stachem – przewodniczącym Związku Zawodowego Lekarzy i lek. med. Piotrem Przeorskim – wiceprzewodniczącym



– Przychodnia, szpitalny oddział, pogotowie, izba przyjęć – na ilu etatach pracuje lekarz? Ile czasu poświęca pracy zawodowej?

J.S.: Moim podstawowym miejscem pracy jest przychodnia na Błoniach. Prócz tego mam kilka dyżurów na pogotowiu i na oddziale dziecięcym.

Sumując to wszystko pracuję około 90 godzin tygodniowo, czasem nawet ponad 100. Za pracę w przychodni dostaję 890 zł netto. Za dyżury otrzymuję drugie tyle, jeśli mam dwa świąteczne. W swoim zakładzie pracy – Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej – jestem w stanie zarobić 1600 zł.

Dodam, że mam 8-letni staż zawodowy, specjalizację I stopnia z pediatrii oraz II stopnia z medycyny rodzinnej. P.P.: Mam etat w przychodni na Lipińskiego plus 8-9 dyżurów miesięcznie – na II oddziale wewnętrznym, w pogotowiu lub na izbie przyjęć. Pracuję we-

dług następującego klucza: 8.00-15.00 – przychodnia, 15.00-8.00 następnego dnia – szpital lub pogotowie, 8.00-15.00 – znów przychodnia; 32 godziny w jednym ciągu. Podobnie, jak kolega, pracuję 90-100 godzin tygodniowo.

Czas pracy jest właściwie umowny – zdarza się, że kończę przyjmowanie pacjentów o 16.30, choć powinienem półtorej godziny wcześniej. W pełni sezonu grypowego mam nieraz ponad 60 osób oraz wizyty domowe.

Lekarzem jestem od 8 lat. Posiadam dwie specjalizacje I stopnia: z chorób zakaźnych i wewnętrznych. Za pracę w przychodni otrzymuję około 890 zł netto. Więcej mam za dyżury. Oczywiście mógłbym ich nie brać, ale ktoś w końcu musi je pełnić. Poza tym dzięki nim mogę dorobić do pensji, która mnie, jako lekarza, nie satysfakcjonuje, a wręcz upokarza.

ciąg dalszy na str. 5

W Stomilu

Nie będzie przyjęć

Dotarła do nas informacja, jakoby sanocki Stomil przygotowywał się do podpisania dużego kontraktu z Daewoo na produkcję uszczelek do Ianosy i w związku z tym planował przyjęcie kilkudziesięciu osób do pracy.

Poproszony o informacje na powyższy temat wiceprezes Grzegorz Rysz stanowczo zdementował te pogłoski, twierdząc, że są to zwykłe plotki, spółka bowiem nie planuje w najbliższym czasie żadnych przyjęć.

Pogłoski zatem okazały się nieprawdziwe. Pewną za to informacją jest ta, że Stomil skupuje własne akcje w celu ich umorzenia. Do tej pory spółka skupiła 8,6 tysięcy swych akcji.

/k/

Skośnooki Autosan?

Od kilku miesięcy mówi się o planowanej restrukturyzacji grupy Zasada SA, w składzie której znajduje się również sanocki Autosan. Będzie ona związana ze sprzedażą pakietów akcji spółek grupy – Autosanu, Jelcza i Stara. Nie wiadomo jeszcze, czy plany sprzedaży dotyczą wszystkich zakładów, czy też Zasada pozostanie inwestorem wiodącym w jednym z nich i jeśli tak, to w którym.

Decyzje w tej sprawie – jak stwierdził prezes zarządu Zasada SA Edward Nowak – powinny zapaść w najbliższych 2-3 miesiącach.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że Autosanem interesuje się koreański koncern Daewoo oraz niemiecki MAN. Delegacja tego ostatniego przebywała niedawno w fabryce, wcześniej gościli w niej Koreańczycy, którzy przymierzają się do mocnego wejścia na polski rynek samochodów ciężarowych.

Zapytany o przyszłość Autosanu prezes Andrzej Krzanowski stwierdził:

– Wiem, że nic nie wiem. Właściciel nie przekazuje nam żadnych informacji w tej sprawie.

/j/

„Białe róże kontratakują”

Tak właśnie brzmi tytuł widowiska w formie śpiewanego melodramatu, przygotowanego przez Théâtre du Grütli. W opinii wielu znanych krytyków, teatr ten jest jednym z najciekawszych teatrów szwajcarskich.

Sztuka przygotowana została w stylu spektakli kabaretowych Berlina lat 30-tych. Muzyka, wykonywana przez siedmiu artystów, nieustannie dopasowuje się do przebiegu zdarzeń, łącząc elementy takich gatunków, jak rock'n'roll, blues, free jazz i piosenka uliczna.

Z myślą o polskiej publiczności dokonano specjalnej adaptacji widowiska, z zaakcentowaniem piosenek o wyraźnym przesłaniu.

Théâtre du Grütli – poza Sanokiem – wystąpi również w Krakowie oraz Wrocławiu.

Spektakl odbędzie się 22 marca o godz. 18.00. Bilety w cenie 5 zł do nabycia w Sanockim Domu Kultury.

Foto-Przestroga



Fot. St. Żyłka

Drużyna młodzików STS-Autosan składa najserdeczniejsze podziękowania Bankowi Spółdzielczemu oraz firmom: Ciarko, Renault i Herb za finansowe wsparcie, które umożliwiło wyjazd młodym hokeistom na finały Mistrzostw Polski.

Nagrody dla sanoczan

Sanoczaneczka Elżbieta Wesołkin, amatorko zajmująca się malarstwem, została laureatką Przeglądu Plastyki zorganizowanego przez Krośnieński Dom Kultury. W gronie wyróżnionych znalazł się również inny mieszkaniec grodu Grzegorza – Zdzisław Twardowski.

Na przegląd będący kontynuacją wojewódzkich konkursów organizowanych w ubiegłych latach przez WDK w Krośnie wpłynęło ponad 170 prac 35 autorów.

Jury przyznało 3 nagrody główne oraz 5 wyróżnień. Prace laureatów konkursu są wystawione w Galerii KDK w Krośnie przy ul. Kolejowej 1. Można je oglądać do 14 kwietnia w godz. 10.00-16.00.

/k/ Brzoźów, 5 marca.

ŻADNYCH RABATÓW!

... po prostu najlepsze ceny!

PRZEDSIĘBIORSTWO
Okno-Res

Sanok, ul. Piłsudskiego 8 a tel. (0-13) 463-66-63 w. 341

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 19.03 Bogdana, Józefa i Marka
- 20.03 Anatola, Maurycego, Klaudii i Sebastiana
- 21.03 Benedykta, Filomena, Lubomira i Mikołaja
- 22.03 Bogusława i Katarzyny
- 23.03 Feliksa, Oktawiana, Pelagii i Pelagiusza
- 24.03 Gabora, Gabriela i Marka
- 25.03 Wieńczysława, Ireneusza, Marii i Marioli

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Nie ma w marcu wody, nie ma w kwietniu trawy

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.03 Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową
- 22.03 Międzynarodowy Dzień Wody
- 23.03 Międzynarodowy Dzień Meteorologii
- 24.03 Międzynarodowy Dzień Walki z Gruźlicą

VADEMECUM

SANOK

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

- 22 marca, godz. 18.00 – Spektakl teatru z Genewy „Białe róże kontratakują”
- 23 marca, godz. 15.00 – Eliminacje Rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego
- Kino Premierowe SDK:

19 marca, godz. 19.30; 20 marca, godz. 19.30 „Sposób na blondynkę”, prod. USA

20 marca, godz. 17.00, film dla dzieci – „Dr Dolittle”, prod. USA

• Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:

25 marca, godz. 18.00 „Otello”, reż. O. Parker

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

- każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Zapraszamy wszystkie dzieci (w wieku 7-9 lat) zainteresowane muzyką na zajęcia muzyczno-ruchowe przygotowujące do przesłuchań wstępnych do Szkoły Muzycznej i Społecznego Ogniska Muzycznego. W ramach tych zajęć będzie można sprawdzić i nieco rozwinąć swoje uzdolnienia, poznać różne instrumenty i zastanowić się nad wyborem najlepszego dla siebie, a także wstępnie sprawdzić swoje predyspozycje w tym kierunku.

Zajęcia odbywają się w każdą środę do końca maja o godz. 16.30 w sali nr 17. Zapisy w sekretariacie szkoły lub bezpośrednio na zajęciach.

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

19-21 marca, godz. 20.00 „Za ciosem”, USA, 15 lat

23-28 marca, godz. 20.00 „Śmiertelny rejs”, USA, 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

- 20 marca, godz. 18.00, Koncert Gitary Klasycznej uczniów pani Iwony Bodziak ze Szkoły Muzycznej z Sanoka

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

20-21 marca, godz. 19.00 „Marta i wielbiciele”, Wlk. Brytania, 15 lat

22 marca, godz. 19.00 „Za ciosem”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

- Bezplatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Zaparkowane w zalewie

Pod koniec ubiegłego miesiąca elektrownia wodna w Solinie spuściła z Zalewu Solińskiego nieco więcej wody niż zwykle. Doprowadziło to do niecodziennego odkrycia – przy cyplu w Woikowyci, tuż pod lustrem wody, miejscowi zobaczyli... dwa samochody.

Co ciekawsze, nie były to żadne wraki, lecz zatopione w dobrym stanie auta, do tego markowe – BMW 720 i ford taunus. Policja i straż pożarna bezzwłocznie przystąpiły do ich wyciągania. Okazało się to jednak dość skomplikowane, gdyż BMW uwiecznione było w grubym lodzie, a ford ugrzązł głęboko w mule. Strażacy łód musieli przecinać pilami motorowymi, a następnie kuć go ciężkim sprzętem, po czym ciągnik ze stalową liną wyciągnął BMW na pobliską drogę. Jeszcze więcej kłopotów było z fordem. Niezbędne okazały się podkopy i użycie drewnianych stempli. Samochód znalazł się na brzegu dopiero po wielu godzinach pracy.

BMW nie miało numerów rejestracyjnych, w fordzie udało się je odczytać. Szybko też ustalono, że obydwa pojazdy pochodziły z kradzieży, których dokonano przed 7 laty w Nowym Sączu. Jak i dlaczego znalazły się na dnie Zalewu Solińskiego? Jest kilka hipotez. Najbardziej prawdopodobna mówi, że złodziejem „pałł się grunt pod nogami” i zatopił pojazdy, by zatrzeć ślady przestępstwa.

(bart)

Urząd Miasta Sanoka przypomina, że z dniem 31 marca br. upływa termin wpłaty za użytkowanie wieczyste i dzierżawy gruntów na cele rolnicze za rok 1999.

Wpłaty przyjmuje kasa Urzędu Miasta pok. nr 8 (parter bud. A)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Portfel zawierający 550 złotych oraz lekarstwa wyciągnął z torebki mieszkanki Sanoka złodziej, który wykorzystał jej nieuwagę w czasie oczekiwania na autobus na przystanku przy ul. Jagiellońskiej. Kradzieży dokonano 10 marca.

* Tego samego dnia funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KPP ustalili 3-osobową grupę przestępczą, która od lutego do 5 marca uszkodziła bądź okradła 5 telefonicznych aparatów wyciecznych na terenie Sanoka. Złodziejami okazali się młodzi sanoczanin w wieku 18, 19 i 20 lat.

* Sporym brakiem wyobraźni wykazali się dwaj kierowcy prowadzący samochody po spożyciu alkoholu, zatrzymani 13 marca przez policję. Na ul. Królowej Bony „wpadł” sanoczanin, u którego stwierdzono 0,54 promila alkoholu, a na ul. Okulickiego – mieszkaniec Pobiedna, który w oddechu miał 1,69 promila.

* W nocy z 13 na 14 marca niezrany sprawca włamał się do kiosku na ul. Lipińskiego. Po wybiciu szyby w okratowanym oknie złodziej zagarnął znajdujące się w zasięgu ręki 10 zegarków o wartości 236 złotych.

* 2,27 promila alkoholu stwierdzono u kierowcy fiata 126p, który 16 marca o godz. 17.40 został zatrzymany przez patrol drogowy na ul. Robotniczej.

Gmina Sanok

* Piłę spaliniową Husqvarna 40, wiertarkę elektryczną Celma oraz radiomagnetofon Kasprzak o łącznej wartości 1.200 złotych skradziono ze znajdującego się w trakcie budowy domu w Jurowach należącego do mieszkańca Falejówki. Włamania dokonano z 9 na 10 marca. Sprawca wybił szybę w oknie piwnicy, przez które następnie dostał się do środka budynku.

Bukowsko

* Piętnastego marca około godz. 9.50 podczas „zrywki” drewna w lesie w Woli Sękowej doszło do tragicznego wypadku. W wyniku przegięcia ciągnikiem śmierć na miejscu poniósł 58-letni mieszkaniec wioski.

Komańcza

* 1,73 promila alkoholu stwierdzono u mieszkańca Jawornika, który kierując samochodem osobowym został zatrzymany 13 marca przez patrol policji w Rzepedzi.

* Piętnastego marca około godz. 17.20 z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w drewnianym budynku mieszkalnym w Komańczy. Spaleniu uległ dach oraz część wyposażenia mieszkania. Straty oszacowano na 50 tysięcy złotych.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

22 marca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00

25 marca (czwartek)
dyżur pełni
radna
Maria Koncewicz-Żytko
w godz. 17.00-18.00
w pokoju radnej

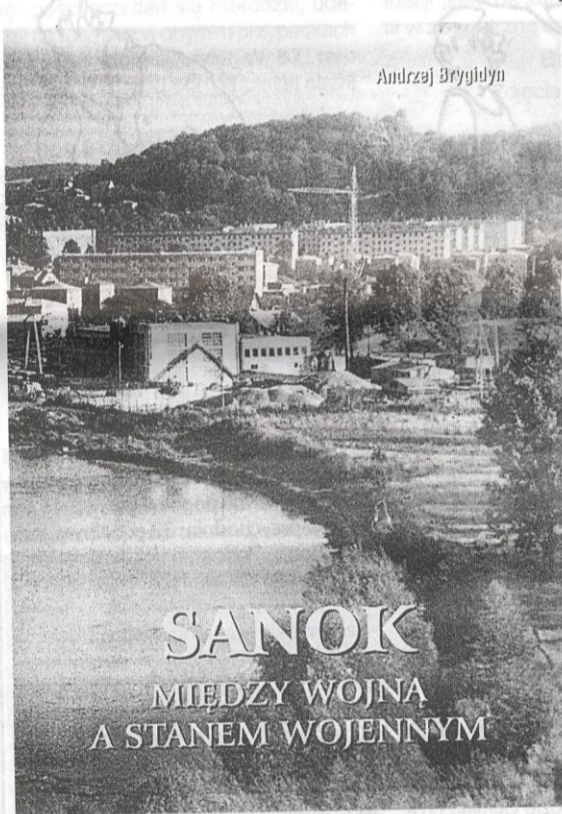
DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

25 marca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący Rady
Wacław Krawczyk
w godz. 14.00-17.00

Zagórz

* Osiem litrów spirytusu bez znaków akcyzy skarbowej znaleziono w volks-wagenie zatrzymanym przez policję 12 marca około godz. 2.30 na ul. Piłsudskiego. Kierującym był mieszkaniec Sanoka.

Do sanockiej biblioteczki



W księgarniach pojawiła się kolejna publikacja **Andrzeja Brygidyna pt. „Sanok między wojną a stanem wojennym”** wydana przez PUW „Roksana” w Krośnie. Zawiera ona materiał historyczny dotyczący Sanoka i okolic, a co więcej jest jedną z nielicznych pozycji, które dotyczą historii najnowszej w wymiarze lokalnym. Pochlebnie recenzję wystawił jej profesor Jacek Chrobaczyński z Krakowa. Zacytujmy jej fragment:

[...] Każde pokolenie ma prawo do „swej” historii i swej syntezy. Dlatego zgadzam się z A. Brygidynem – rejestrować, pisać, a nawet oceniać dzieje najnowsze (także i współczesne) należy. To ważna postawa badawcza autora. I druga sprawa – pierwsze oceny, pierwsze syntezy, pierwsze dokonania są ważnym punktem odniesienia, krytyki naukowej, a zatem i postępu badawczego. Dlatego mój wniosek brzmi: należy docenić trud badawczy Brygidyna, zebraną dokumentację i odwagę w przygotowaniu tej książki.

[...] Historia najnowsza daje historykowi jeszcze jedną wspaniałą szansę. Nazywamy to w metodologii „wywołaniem źródła”. To wywiad, relacja, zapis magnetofonowy itp. autor świetnie potrafi to wykorzystać i chwala mu za to, gdyż często Jego prywatne archiwum będzie podstawą do dalszych cytowań. Bardzo doceniam tę postawę badawczą. To świadczy o dojrzałości metodologicznej autora. To należy cenić. [...]

Książka jest napisana dość przystępnie. Ogólnie praca robi niezłe wrażenie i godna jest przegłędnięcia przez sanoczan, ale też i nie sanoczan. Przecież takich miasteczek „pomiędzy wojną a stanem wojennym” w Polsce było tysiące. Życie codzienne, obrzędowość PRL-owska były podobne, ale czy takie same? Wszak badanie tak zwane „szarego obywatela”, a w PRL-u większość z nas była „szara”, jest ważnym przesłaniem badawczym. Z przyjemnością przypominam sobie niektóre fakty, nazwiska, sytuacje, które pamiętam – jako sanoczanin do roku 1969. Myślę, że książkę powinni wykorzystać też nauczyciele historii sanockich szkół średnich i podstawowych. Autor swą pracę powinien kontynuować, a rządzący miastem powinni mu w tym szczerze i szczerze (także i finansowo) pomóc. Warto.

Taka zachęta powinna wystarczyć każdemu Czytelnikowi, któremu nieobojętne jest sanockie „wczoraj i dziś” – w końcu jedno z drugiego wynika. A więc do księgarni Drodzy Państwo...

oprac. (o)

Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej
zaprasza

Sympatyków i Przyjaciół Harcerstwa
na spotkanie założycielskie
Koła Przyjaciół Harcerstwa w Sanoku
25 marca 1999 r. o godz. 17.00
w sali kominkowej Domu Harcerza w Sanoku
ul. Zielona 39

Rodzinie

Bartusia Daraża

wyrazy szczerzego współczucia
składa

Zarząd Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży
Niepełnosprawnym Ruchowo w Sanoku

W tych tragicznych dniach pozostać
z nadzieją i wiarą, że każde cierpienie ma sens

AVON – Czytelniczkom „TS”

Zgodnie z zapowiedzią publikujemy dziś rozstrzygnięcie konkursu 8-Marcowego przeprowadzonego na naszych łamach przez firmę AVON. Wśród Czytelniczek, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi na pytania opublikowane w „TS” nr 9, przedstawicielka AVON-u **Anna Nazarkiewicz** osobiście rozlosowała 3 zestawy kosmetyków ufundowane przez organizatora konkursu.

Nagrody wylosowały:

* **Ewa Granatowska, S-k, ul. Grzegorza 8/2**

* **Agata Tyro, S-k, ul. Jana Pawła II 53/16**

* **Krystyna Harna, S-k, ul. Cerkiewna 17/32**

Gratulujemy!

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji „TS”.

Podajemy też prawidłowe odpowiedzi:

1. Czy firma AVON produkuje kosmetyki? – tak
2. Podaj datę tegorocznej imprezy organizowanej przez AVON, noszącej nazwę Dni Otwarte AVON-u – 4 marca 1999 r.
3. Jaka broszka zaprojektowana przez AVON jest symbolem walki z rakiem piersi? – różowa-złota wstążeczka

Budżetowe klepnięcie

Zarząd, w ramach autopoprawek, uwzględnił w tegorocznym budżecie znaczną część propozycji zgłoszonych – w trakcie jego tworzenia – przez Komisję Finansowo-Gospodarczą, która konsultowała się w tym względzie z pozostałymi komisjami rady. Zdecydowana większość zmian wiąże się z inwestycjami. Środki na ich realizację pochodzą z budżetu – zgodnie z sugestią komisji – ze zmniejszenia wydatków na energię na lodowisku (krótszy okres mrozenia lodu z powodu długiej zimy i planowanego remontu), tańszą obsługę kredytów bankowych (obniżka stóp procentowych) oraz refundację kosztów oświetlenia ulic powiatowych, o co miasto wystąpiło już do powiatu.

Wprowadzone przez zarząd miasta autopoprawki nie zadowolili jednak w pełni komisji, w związku z czym jej przewodnicząca **Danuta Gryzowska** ponownie przedstawiła propozycje zmian, wnioskując o umieszczenie ich w budżecie. Dwie z nich dotyczyły wydatków – komisja finansowa postulowała zwiększenie o 59 tysięcy złotych dotacji dla Domu

Opieki Społecznej na ul. Rymanowskiej (w projekcie budżetu przeznaczono tę kwotę na remonty bieżące dróg miejskich w związku ze znacznym ich zniszczeniem w wyniku zimy) oraz zabezpieczenie 50 tysięcy złotych na opracowanie planu urbanistycznego obwodnicy południowej (w projekcie budżetu założono, że środki te zostaną przekazane na opracowanie urbanistyczne przyszłościowych układów komunikacyjnych).

Popierając wniosek o większą dotację dla DOS-u **Maria Koncewicz-Zyłka**, której komisja była inicjatorem poprawki, zaczęła uzasadniać, że 91.140 złotych przewidziane w projekcie budżetu na Dom Opieki Społecznej, stanowi kwotę niewystarczającą i kwota ta powinna zostać znacznie zwiększona. W placówce znajdują się tylko sanoczanin i to czasem bardzo zasłużeni, więc wsparcie jej jest jednym z zadań rady miasta. Radna poinformowała o bezskutecznych próbach przekształcenia DOS-u w pozamiejską placówkę i o tym, że starostwo odmówiło jej współfinansowania. Stwierdziła poza tym, że wzrost kosztów wiąże się z ubruttoowaniem poborów pracowników a nie z podwyżką.

Jan Pawlik przerwał argumentację radnej, stwierdzając, że to co mówi, wcześniej już powiedziano. Przypomniał, że na dyskusję było 6 tygodni czasu, teraz zaś można składać już tylko wnioski do budżetu. Poprosił ją o zakończenie wystąpienia. **Jan Biega** dodał zaś, że Towarzystwo św. Brata Alberta, które prowadzi placówkę, znajduje się poza budżetem miasta, trudno więc wymagać, aby miasto ją w całości finansowało. I tak dopłaca 6.000 złotych rocznie do każdego pensjonariusza. Resztę więc placówka musi uzyskać sama, choćby z emerytur i rent od przebywających w niej mieszkańców. Stwierdził też, że dokładna analiza dokumentów jednoznacznie wskazuje, iż w przedstawionej kalkulacji poza ubruttoowaniem plac ukryto podwyżkę dla pracowników placówki.

Podobny scenariusz powtórzył się kilkanaście minut później, kiedy na mównicy przebywał **Jerzy Winnik**, który uzasadniał wniosek o środki na obwodnicę południową.

– *Chciałbym, aby 16 marca był dniem historycznym, kiedy podejmiemy decyzję o rozpoczęciu prac nad najważniejszą inwestycją komunikacyjną w mieście. MPO traci swą aktualność z końcem tego roku. Tereny te są na razie niezabudowane i koszty ich wykupienia byłyby niskie. Od przyszłego roku może być już inaczej. To ostatni dzwonek do podjęcia tej decyzji!*

Kiedy radny zaczął jednak dyskutować ze swym kolegą z lewej strony stołu – Janem Biegą na temat tego, czy poprzednie władze robiły coś w sprawie obwodnicy południowej czy też nie, przewodniczący poprosił go również o skrócenie swej wypowiedzi.

Dwa kolejne wnioski komisji finansowej dotyczyły ograniczenia proponowanych w projekcie budżetu uprawnień dla zarządu miasta – możliwości doko-

nywania przeniesień wydatków w ramach rozdziałów oraz samodzielnego zaciągania przez zarząd zobowiązań finansowych do kwoty 1 mln złotych.

– *Nie możemy nadawać takich uprawnień zarządowi, skoro nie ma planu finansowego. Nie mamy przecież obrazu wydatków – uzasadniał wniosek komisji **Romana Wolłowicz**.*

Przedstawiciele zarządu argumentowali z kolei, że upoważnienie dotyczy przeniesień między paragrafami a nie rozdziałami i zapewni pewną elastyczność i operatywność w działaniu.

Radny **Antoni Wojewoda** apelował o środki na remont jezdni i chodników w mieście, poparł też propozycję zarządu miasta dotyczącą opracowania urbanistycznego ciągów komunikacyjnych, **Aleksander Olearczyk** wnioskował o przyspieszenie prac nad strategią rozwoju i ustalenie limitów finansowych na długofalowe działania rady i wieloletnie inwestycje. **Julian Burnatowski** z Rady Dzielnic Śródmieście pytał, dlaczego nie są kontynuowane zadania już rozpoczęte, jak choćby remont schodów obok budynku policji na ul. Sienkiewicza. W zeszłym roku zrobiono ekspertyzę i nic się dalej nie dzieje.

Wiceburmistrz **Stanisław Czernek** wyjaśnił, że ekspertyza wykazała „kolizję” schodów z fundamentami budynku i dopóki nie będzie możliwości jego remontu, schodów też nie da się ruszyć. Komenda policji szuka dla siebie nowego lokalu i kiedy się wyprowadzi, budynek zostanie skomunalizowany, a wtedy będzie można myśleć o remoncie. Odnosił się też do obwodnicy południowej, stwierdzając, że zapis proponowany przez zarząd ma szeroki zakres i nie zamyka wcale możliwości rozpoczęcia prac przy tej inwestycji.

Na zakończenie dyskusji głos ponownie zabrała **Danuta Gryzowska** zwracając się nie tylko do radnych, ale i gości uczestniczących w sesji oraz przedstawicieli mediów:

– *Wasza tu obecność daje ręką, wręcz gwarancję, że podjęte dziś decyzje przez szanowną Wysoką Radę będą racjonalne społecznie, wyważone merytorycznie i zasadne ekonomicznie. Że będą spełniały oczekiwania lokalnej społeczności. Że wreszcie w swoich decyzjach wzniesiemy się ponad podziały, być może urazy osobiste i to, co dziś postanowimy, będzie początkiem dobrej współpracy Rady Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. [...] Apeluję do Wysokiej Rady, a w szczególności do tych radnych, którzy opowiedzieli się za przyjęciem poprawek do uchwały budżetowej 1999 roku wypracowanych i przyjętych przez Komisję Finansowo-Gospodarczą, w szczególności przewodniczących komisji problemowych, aby zachowali powagę, uszanowali swoją pracę i czas na nią poświęcony, podtrzymali swoje stanowiska i tym samym oddalili propozycje zmian przedstawione przez zarząd miasta. Nie przekonano to jednak radnych, bowiem wszystkie 4 poprawki zgłoszone przez komisję finansową zostały w głosowaniu odrzucone. Za pierwszym wnioskiem (dotacja dla DOS-u) 11 radnych było „za”, 17 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu; drugi wniosek (w sprawie podejmowania zobowiązań finansowych) poparło 14 radnych a 17 było mu przeciw-*

nych; za trzecią poprawką (w sprawie przeniesień wydatków) głosowało 13 radnych, 17 było przeciwnych a 2 wstrzymało się od głosu; zaś czwartą (dotyczącą obwodnicy południowej) poparło 14 radnych przy 18 głosujących „przeciw” (w tym: Antoni Wojewoda).

Taki rozwój sytuacji nie pozostał bez wpływu na wynik głosowania nad uchwałą budżetową. Piętnastu radnych reprezentujących opcję pravicową wstrzymało się od głosu. Uchwała została podjęta 17 głosami „za” lewej strony stołu oraz zarządu miasta.

POWIEDZIeli PO GŁOSOWANIU:

Jerzy Winnik: *Figę będziemy mieli, nie obwodnicę! Widać wyraźnie, że wszystko zmierza do tego, by sprawę utopić.*

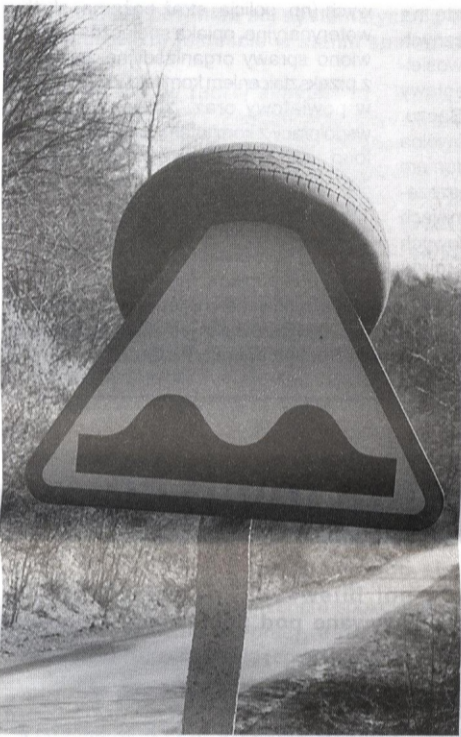
Danuta Gryzowska: *Nie spodziewałam się takiego obrotu sprawy, myślałam że radni potrafią przyjąć rozsądne argumenty. Część z nich poprzednio inaczej głosowała, teraz zmienili zdanie. Poświęciłam mnóstwo czasu na rzetelne przygotowanie projektu budżetu, tak jak pozostali członkowie mojej komisji. Spora część naszej pracy została zmarnowana. Proponowane przez nas zmiany, szczególnie te odnoszące się do kompetencji zarządu miasta, były istotne. Takie uprawnienia nie powinny w ogóle funkcjonować. Zaciąganie zobowiązań finansowych w jednym roku, blokuje środki w następnym. Zdecydował układ polityczny, który dominuje w radzie nad gospodarczym. Cóż, uczymy się rządzić...*

Zbigniew Daszyk: *Nie jest to na pewno budżet naszych marzeń i oczekiwań, ale na taki nas stać. Po raz pierwszy inwestycje sięgają 20 procent. Z roku na rok jest ich coraz więcej. To obiecujące dla miasta. Potrzeb jest bardzo dużo, ale muszą być jakieś priorytety. Nie odkładamy sprawy obwodnicy południowej, ale zdając sobie sprawę jak mało jest ona na razie realna, nie możemy blokować sobie środków przeznaczając je tylko na ten cel. Dla mieszkańców Posady ważniejszy od obwodnicy jest łącznik między ulicą Stróżowską a Robotniczą, by nie musieli jeździć wkoło. Przyznane zarządowi kompetencje spowodują z kolei, że nie trzeba będzie przerywać realizacji zadań w przypadku, gdyby na finiszu zabrakło środków. Nie trzeba będzie zwolnić komisji, rady, tracić niepotrzebnie czasu. To duży komfort pracy dla nas. Praktyka ta bardzo dobrze się już sprawdziła, podobnie jak stosowanie przesunięć środków finansowych między paragrafami. Z takich uprawnień korzystają wszystkie zarządy i w Sanoku też one funkcjonowały, z wyjątkiem okresu, kiedy rada miasta nie działała. Jak odbieram wynik głosowania? Jako wyraz zaufania rady do zarządu. Nie uważam, aby był to wybór zdominowany wyłącznie przez układ polityczny. Tym bardziej, że przecież radni z Posady, którzy reprezentują prawą stronę stołu, też byli za koncepcją zarządu. Czego się obawiam? Pogarszającej się sytuacji gospodarczej, gdyż ona istotnie będzie wpływać na realizację budżetu po stronie dochodów.*

Joanna Kozimor

Stanowisko radnych AWS publikujemy na str. 4.

Przy malowniczej drodze Bykowce-Załuż



Dwudniowe obrady – 12 i 15 marca br. zakończyły się niemal jednogłośnie przyjęciem przedstawionych na sesji uchwał dotyczących reformy oświaty, dłuższa dyskusja wywiązała się w kwestii obwodów gimnazjów.

Zgodnie z nimi na terenie Gminy Sanok istnieć będą cztery gimnazja w następujących miejscowościach: w **Dobrej, Niebieszczanach, Strachocinie** oraz **Trepczy**.

Obwód **gimnazjum w Dobrej** obejmie **Dobrą, Mrzygłód, Hłomczę, Łodzinę**, a także **Tyrawę Solną**. Do **Gimnazjum w Niebieszczanach** uczęszczać będą dzieci z **Niebieszczan, Prusieka, Sanoczka i Markowic**. Dzieci z miejscowości **Starchocina, Pakoszówka, Falejówka, Raczkowa, Kostarowce** oraz **Lalin** będą uczniami **gimnazjum w Strachocinie**. Natomiast obwód **gimnazjum w Trepczy** obejmie wsie: **Trepczę, Srogów Górny, Srogów Dolny, Dębną, Jurówce i Międzybrodzie**. Dzieci z pozostałych miejscowości będą dowożone do gimnazjów sanockich.

Z kolei obwody szkół podstawowych w Gminie Sanok wyłóżą następująco: SP w **FALEJÓWCE** obejmie Falejówkę oraz przysiółki: **Kolonie, Przykopy** oraz **Raczkową**.

Do SP w **NIEBIESZCZANACH** uczęszczać będą dzieci z Niebieszczan, z wyjątkiem numerów 1-15, 366, 386, 389, 393, 399 (rodziny mieszkające w domach pod tymi numerami mają bliżej do szkoły podstawowej w Prusieku). Uczniami SP w **PAKOSZÓWCE** będą dzieci z Pakoszówki oraz dzieci klas IV-VI z Lalina.

W SP w **PISAROWCACH** uczyć będą się dzieci z **Pisarowic, Markowic** – **Podgaja, Jędruszkowic** i **Tuchorza**; obwodem

VIII Sesja Rady Gminy

Sieć szkolna

SP w **Pisarowcach** objęta będzie ponadto Szkoła Filialna* w **Markowcach**.

W skład obwodu SP w **PRUSIEKU** wchodzi: miejscowość **Prusiek** oraz część wsi **Niebieszczan** (numery: 1-15, 366, 386, 389, 393, 399) oraz dzieci klas IV-VI ze wsi **Sanoczek**.

Miejscowość **Kostarowce** wraz z przysiółkami, **Filialna Szkoła Podstawowa** w **Strachocinie** o strukturze organizacyjnej I-III oraz dzieci objęte dotychczasowym obwodem SP w **Strachocinie**, po jej stopniowej likwidacji, tworzyć będą obwód SP w **KOSTAROWCACH**.

SP w **MRZYGLÓDZIE** tworzyć będzie młodzież szkolna z **Mrzygłodu** oraz uczniowie klas IV-VI z **Łodziny i Tyrawy Solnej**, a ponadto filialna SP w **Dobrej i Hłomczy** o strukturze organizacyjnej I-III i dzieci objęte dotychczasowym obwodem SP w **Dobrej** – po jej stopniowej likwidacji.

Na mocy uchwały powstanie także Szkoła Podstawowa w **SROGOWIE GÓRNYM**, gdzie uczyć się będzie brać szkolna ze **Srogowa Górnego, Srogowa Dolnego**, a także **Jurówce**.

Radio 89,50 FM
Radio NIEBIESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Do SP w **TREPCZY** uczęszczać będą dzieci z **Trepczy, Dębnej** (klasy IV-VI) oraz dzieci klas I-VI wsi **Międzybrodzie**. Obwodem SP w **Trepczy** objęta będzie również Szkoła Filialna w **Dębnej**. Dzieci z **Załuża i Wujskiego** będą się uczyć w SP w **ZAŁUŻU**.

Pozostanie SP w **LISZNEJ**, którą stworzą uczniowie klas I-III z miejscowości **Liszna**, zaś uczniowie klas IV-VI oraz uczniowie klas VIII (w roku szkolnym 1999/2000) kontynuować będą naukę w SP 9 w **Sanoku**; SP w **ŁODZINIE**, gdzie uczyć będą się dzieci z **Łodziny** (klasy I-III). Uczniowie klas IV-VI oraz uczniowie klas VIII (w roku szkolnym 1999/2000) będą kontynuować naukę w SP w **Mrzygłodzi**; w SP w **TYRAWIE SOLNEJ** uczyć będą się dzieci ze wsi **Tyrawa Solna** (klasy I-III), natomiast uczniowie klas IV-VI oraz klasa VIII (w roku szkolnym 1999/2000) kontynuować będą naukę w SP w **Mrzygłodzi**; do SP w **SANOCZKU** uczęszczać będą miejscowe dzieci od I do III klasy, uczniowie pozostałych klas tzn. IV, V i VI kontynuować będą naukę w **Prusieku**; SP w **BYKOWCACH** tworzyć będą dzieci z klas I-III wsi **Bykowce**, zaś uczniowie klas IV-VI kontynuować będą naukę w SP-6 w **Sanoku**; w SP w **CZERTEŻU** uczyć będą się dzieci ze wsi **Czerzeż i Zabłotce** (klasy I-III), natomiast uczniowie klas IV-VI obu miejscowości kontynuować będą naukę w SP-2 w **Sanoku**; natomiast do SP w **LALINIE** uczęszczać będą miejscowe dzieci klas I-III,

POLIGRAFIA I REKLAMA

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. (013) 4636007, fax 4641059

a uczniowie klas IV-VI kontynuować będą naukę w SP w **Pakoszówce**; do SP w **PŁOWCACH** należeć będą dzieci z **Płowic, Stróży Małych** (klasy I-III), uczniowie klas IV-VI kontynuować będą naukę w SP 2 w **Sanoku**, a dzieci klas I-VI z miejscowości **Stróże Wielkie** uczęszczać będą do SP-3 w **Sanoku**.

Ponadto na mocy uchwały Rady Gminy **zlikwidowane** zostaną publiczne szkoły podstawowe w **Dobrej i Strachocinie**, gdzie z dniem 1 września 1999 r. zostaną utworzone gimnazja. Oddziały I-III obu szkół przekształcone zostaną w filie: SP w **Strachocinie** stanie się Filią SP w **Kostarowcach**, a SP w **Dobrej** Filią SP w **Mrzygłodzi**.

Dojdzie ponadto do likwidacji SP w **Raczkowej** – będzie ona siedzibą SP w **Falejówce**, a po oddaniu do użytku nowo wybudowanej szkoły podstawowej w **Falejówce**, w **Raczkowej** zostanie utworzona Szkoła Filialna SP w **Falejówce**.

Likwidacja stopniowa (szkoła podstawowa w **Strachocinie i Dobrej**)

rozpocznie się 1 września br., całe postępowanie likwidacyjne zakończone zostanie 31 września 2002 r.

Przekształcenie szkół podstawowych w świetle podjętej uchwały wyglądać będzie następująco:

Publiczne szkoły podstawowe o dotychczasowej strukturze organizacyjnej klas I-VIII, czyli podstawówki w **Falejówce, Kostarowcach, Mrzygłodzi, Niebieszczanach, Pakoszówce, Pisarowcach, Prusieku, Srogowie Górnym, Trepczy i Załużu** przekształcone zostaną w sześcioklasowe szkoły podstawowe.

Podstawówki w **Lisznej, Łodzinie i Tyrawie Solnej** – dotychczas osmioklasowe – przekształcone zostaną na szkoły podstawowe z klasami od I do III. W obecnie istniejącej SP w **Sanoczku** (klasy I-V) powstanie szkoła III-klasowa. Podobnie szkoły w **Bykowcach, Czerzeżu, Lalinie**, o dotychczasowej strukturze klas I-IV, przekształcone zostaną na szkoły z klasami I-III.

* Szkoła Filialna – szkoła o strukturze klas I-III, podlega szkole macierzystej, kierowana przez kierownika, w której nie ma odrębnej Rady Pedagogicznej – uczący w SF wchodzi w skład Rady Pedagogicznej szkoły macierzystej.

Podczas sesji dokonana została ponadto prezentacja wszystkich sołtysów Gminy Sanok nowej kadencji.

(a)

ELMI
nowy salon
22.03 – 27.03
Promocja: -5% na farby!

Elmi oferuje: płytki, terakoty, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

DZIEWECZKA Z LASECZKA (BULOŃSKIEGO)

Nie tylko Słowianie skwapliwie korzystają z bogatej tradycji piosenki biesiadnej czy ludowej. Nacje z gruntu racjonalne, przyziemne i na co dzień okazujące mniej radości z uciech życia, też potrafią się nieźle bawić przyspiewkami o treściach tyleż wdzięcznych, co swawolnych.

Tradycyjna piosenka francuska ma się zupełnie dobrze. Regularnie pojawiające się we Francji antologie tekstów znikają z półek z taką samą regularnością. I nie dziwnego: duży w tym udział ma – jak i u nas – ludzki sentyment. A przy tym większość tych piosenek kręci się wokół dwóch zasadniczych tematów: spraw męsko-damskich oraz trunków. Dziś co nieco o tych pierwszych.

Sprawa zaczyna się zwykle od nieszczęśliwego zauroczenia: „Ach, mamusi, wiesz, co jest przyczyną mojej udręki? Odkąd ujrzałam Go, moje serce pyta co sekundę: czyż można żyć bez kochanka?” Matka zaś, wsparta o własne doświadczenie, może odpowiedzieć inną przyspiewką: „Miłość to taka choroba, której bólu jeszcze żaden lekarz nie potrafił uśmierzyć”. Jednak nie zawsze problem sercowy zostaje wyrażony w formie słownej: „Do lasu idą matka i córka; matka podśpiewuje, a córka wdycha”. Obiekt westchnień zresztą też nie musi być konkretny: „ach, czekam, czekam na tego, kogo moje serce tak pokochało”.

W każdym razie miłość w młodości to owoc zakazany. Zerwać go to tyle, co otrzeć się o tajemnicę życia. Kusząca perspektywa, nawet w obliczu wyraźnego ryzyka, jak to pokazuje następujący tekst: „W więzieniu w Nantes jest pewien skazaniec. Nikt się z nim widzieć nie może... z wyjątkiem córki klawiszka”. Tak, tak, miłość nie wybiera... Ale jeszcze większe niebezpieczeństwo czyha na podwładnego, który przedstawia swoją piękną żonę przełożonemu: „Król kazał uderzyć w bębny, aby zobaczyć wszystkie swoje damy dworu. I pierwsza, którą ujrzał, zachwycała go nad wyraz”. A wtedy król pyta kogoś ze swego otoczenia: „Markizie, znasz-li ją?” „Tak, Wasza Wysokość” – odpowiada zakłopotany arystokrata – „to moja żona”. A zatem odwieczny problem wyboru między posłuszeństwem wobec władzy a namiętnością. Strach myśleć o ciągu dalszym...

Najbardziej wyczekiwana porą miłości jest karnawał, bo też organizowane podówczas bale dają okazję do urzeczywistnienia najskrytszych marzeń: „skaczcie, tańczone, całujcie kogo chcecie” – proponuje jedna z piosenek; „już gra bębnek i woła mama: no, dalej, pospiesz się, pocałuj swoją slicznotkę!”, wtóruje jej inna. Na balu zjawiają się żołnierze, znajdując tam wytchnienie po ciężkim dniu służby. Jeden śpiewa: „Przy mojej blondasce jakże dobrze, dobrze, dobrze... spać”. Pozostali jak najbardziej podzielają tę opinię: „Na Boga! Jak cudownie u boku mojej łubej; od czasu do czasu popatruję na nią szepcząc: całuj!”

I wydawać by się mogło, że małżeństwo jest celem ostatecznym. Może i tak, ale jakie niespodzianki może napotkać panna młoda u progu kościoła? „Ojciec wybrał mi męża. Mój Boże, coż to za mężczyzna! Jaki mały człowieczek – nie większy od mrówki”. Stąd i taki obraz nocy poślubnej, jak w innej piosence weselnej: świeżo poślubiony mężczyzna woła „otwórzcie drzwi, pani żono, otwórzcie!”. A żona odpowiada naiwnie: „Jakże mam panu mężowi otworzyć, skoro już w toż?”

Za to potem, jeśli wszystko się dotrze w małżeńskim stadle, już tylko dożgonna sielanka: „Tuż za naszym domkiem jest staw, po którym pływają trzy kaczkorki. Ach, coż za rześki wietrzyk! A w domku czeka mnie moja łuba”. W wersji obocznej dla miłośników gór: „Tuż za naszym domkiem jest górka, na którąś się pięł z tym kochankiem nie raz”. Wiadomo – uczucie wymaga poświęceń.

A widać, że z tym uczuciem we Francji jest podobnie, jak i u nas. Czyli wciąż jeszcze miłość niejedno ma imię.

Tomasz Chomiszczak

Radni AWS o budżecie

Podczas głosowania nad przyjęciem budżetu grupa radnych AWS-u wstrzymała się od głosu. Taka postawa była wynikiem dogłębnej dyskusji nad wnioskami, jakie pojawiały się w trakcie prac nad budżetem. Każdy budżet, a więc i ten jest wynikiem kompromisu pomiędzy możliwościami kasy, a potrzebami ludzi, instytucji, lokalnych środowisk. Uznaliśmy, że poziom tego kompromisu jest stosunkowo wysoki i dlatego nie występowaliśmy przeciw przyjęciu budżetu. Jednak odrzucone wcześniej wnioski zgłoszone przez Komisję Finansowo-Gospodarczą spowodowały, że nie mogliśmy przyjąć budżetu bezkrytycznie. Wnioski te dotyczyły czterech spraw tj.: uprawnień Zarządu Miasta do przenoszenia środków w ramach rozdziałów, zaciągania zobowiązań finansowych do kwoty 1.000.000 zł bez uzyskiwania uprzedniej zgody Rady Miasta oraz braku zgody na: zwiększenie dofinansowania na Dom Opieki Społecznej o kwotę 59.000 zł i wprowadzenie zapisu mówiącego o przeznaczeniu części funduszy zadysponowanych na opracowanie dokumentacji, na wykonanie wstępnych założeń projektowych dla „obwodnicy południowej”.

Uznaliśmy, że nie istnieje potrzeba szczególnych uprawnień w sytuacji, gdy Rada pracuje w normalnym trybie. Tym bardziej, że niektórzy z obecnych członków Zarządu w poprzedniej kadencji przychylali się do ograniczenia uprawnień władzy wykonawczej w tym zakresie. Natomiast fakt, że w poprzedniej kadencji, kiedy takich uprawnień Zarząd nie posiadał – przez całe I półrocze 1998 r. – świadczy o tym, że nasze stanowisko w tym względzie nie zmieniło się (przyj., że w poprzedniej Radzie wniosek ten przeszedł min. głosami prawicy).

Z obrad Zarządu Powiatu

• 22 lutego – posiedzenie Zarządu Powiatu Sanockiego poświęcone m.in. oświacie: utworzeniu gimnazjum dla dzieci specjalnej troski w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, zatwierdzeniu arkusza organizacyjnego dla ZSB i ZSE w Sanoku w zakresie kształcenia zaocznego; wyrażono zgodę na zmianę kierunku kształcenia w Technikum Chemicznym (ze specjalności technik analityk na specjalność technik technologii chemicznej). Przeanalizowano możliwości modernizacji kotłowni w szkołach średnich podległych starostwu. Wyrażono zgodę na organizację 4-6 czerwca br. na terenie Bieszczad Rajdu Samochodowego Pojazdów Zabytkowych. Omówiono też wniosek zgłoszony przez radnego Wojciecha Blecharczyka w sprawie rozszerzenia działalności „Tygodnika

• 25 lutego podczas posiedzenia Zarządu Powiatu omówiono m.in. zasady powoływania i pracy Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego. W założeniach ma on spełniać rolę koordynatora prac gminnych i miejskich komitetów, szczególnie w sytuacjach gdy zagrożenie obejmuje więcej niż jedną gminę – prowadzenie wspólnej akcji zapewni większą efektywność.

Uznano, że w marcu powinien być powołany Rzecznik Praw Konsumenta, którego głównym zadaniem będzie ochrona praw klientów wobec handlowców, usługowców itp.

pozytywnie ustosunkowano się do idei przystąpienia do Związku Powiatów Polskich. Delegatem na I Ogólne Zgromadzenie Zjazdu Założycielskiego Związków Powiatów Polskich, odbywającego się w Nowym Sączu była wicestarościna Czesława Kurasz.

• 9 marca - w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbyło się spotkanie starostów województwa podkarpackiego z wojewodą Zbigniewem Sieczkosiem. W spotkaniu z ramienia Starostwa Powiatowego w Sanoku uczestniczył skarbnik powiatu Marian Futyma. Spośród przekazanych informacji najważniejszą wydaje się zamiar utworzenia w Rzeszowie Giełdy Małopolskiej Artykułów Rolnych. W założeniach obsługiwałaby ona swoim zasięgiem województwo lubelskie i podkarpackie, czyli południową część tzw. ściany wschodniej, mimo, że określenia tego zdecydowanie podczas spotkania unikano. Wydłużono okres spłaty kredytów dla rolników z 12 do 20 miesięcy.

• 10 marca – odbyło się posiedzenie Rejonowego (w przyszłości Powiatowego) Komitetu Przeciwpowodziowego, który swoim zasięgiem działania obejmuje

Co tam panie w powiecie?

Sanockiego” na teren powiatu. Wykluczono jednocześnie możliwość przyznania dotacji celowej na działalność statutową gazety. Następnie zajęto się sprawami organizacji pracy w starostwie powiatowym, jak również gruntowymi.

Najważniejszym punktem było omówienie strategii rozwoju powiatu. Ustalono, że do 15 marca zostanie przedstawiony zarządowi powiatu projekt uchwały w tej sprawie, łącznie z harmonogramem prac, jak również koncepcją konsultacji społecznych.

Personalia

Naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego został Wojciech Wydrzyński, 30 lat, urodzony w Brzozowie. Absolwent LO w Dynowie i Politechniki Rzeszowskiej (1988) na Wydziale Elektrycznym o specjalności informatyka i automatyka. Aktualnie podnosi swoje kwalifikacje jako słuchacz studiów podyplomowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie w zakresie zarządzania małymi i średnimi firmami. Pracował w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – Inspektorat w Sanoku, w Banku Zachodnim, a ostatnio jako inspektor w Wydziale Ogólnoorganizacyjnym Urzędu Miasta. We wszystkich tych instytucjach był odpowiedzialny za sprawy związane z informatyką. Mieszkaniec Sanoka, żona, dwóch synów. Interesuje się: informatyką, sportem i motoryzacją.

Szefem Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa został Wojciech Skiba, lat 34. Urodził się i do dnia dzisiejszego mieszka w Grabownicy. Jest absolwentem Technikum Leśnego w Lesku i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Leśnictwa (1990). Pierwszym jego miejscem pracy był Urząd Rejonowy w Sanoku, gdzie od 1995 r. pełnił funkcję Naczelnika Wydziału Kawaler.

• 4 marca – pozytywnie zaopiniowano projekty uchwał: o przystąpieniu do Związku Miast Polskich, o utworzeniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i nadaniu statutu, o utworzeniu gimnazjum w SOSW. Zarząd wyraził zgodę na powołanie gospodarstw pomocniczych w ZST Sanok, ZSM Sanok, TR Nowosielce. Wysłuchano też relacji Czesławy Kurasz ze zjazdu ZPP w Nowym Sączu. W założeniu organizacja ta ma być wolna od podziałów politycznych, jej zadaniem będzie reprezentowanie nowego szczebla samorządu terytorialnego w komisjach rządowych, ministerialnych, sejmowych i senackich. Dalej omawiano projekt budżetu na rok 1999 i regulamin organizacyjny starostwa.

gminy powiatu sanockiego. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele starostwa ze starostą na czele oraz wszystkie osoby, którym podlegają służby przydatne przy zaopatrzeniu i likwidacji szkód powodziowych (np. policja, straż pożarna, służby weterynaryjne, opieka społeczna). Omówiono sprawy organizacyjne związane z przekształceniem komitetu z rejonowego w powiatowy oraz zakres i sposoby współpracy z komitetami gminnymi. Ustalono też, że w bardzo krótkim czasie zostanie ustalony system koordynacji działań, pomiędzy poszczególnymi służbami, by nie powtórzyła się sytuacja z 1997 r., kiedy strażacy porozumiewali się z policją z pomocą pośredników. Instytucją najbardziej predestynowaną i najlepiej przygotowaną do tego typu działań jest obecnie Powiatowa Komenda Straży Pożarnej.

(oprac. jol)

Będzie pomnik

Urny znajdą miejsce

Prawdopodobnie po kilkunastu latach „niebytu” pomyślny epilog znajdzie sprawa wytypowania odpowiedniego miejsca na złożenie urn zawierających ziemię z pól bitewnych, na których ginęli Sanoczanie. Urny będą przechowywane pod pomnikiem, który ma stanąć na Placu św. Jana.



W 1984 roku, po objęciu funkcji przewodniczącego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej, kapitan Marian Jarosz zaczął sprowadzać do Sanoka ziemię z pól bitewnych, na których podczas II wojny światowej życie za ojczyznę oddali żołnierze z Sanoka i okolic. Wcześniej kpt. Jarosz wystąpił do władz miejskich z wnioskiem o budowę pomnika lub obelisku, pod którym urny zostałyby umieszczone. Niestety, do dziś przechowywane są w siedzibie związku. Leżą w szafie...

W tej sprawie kombatanci już kilkakrotnie spotykali się z przedstawicielami władz miejskich. Zawsze powracał problem lokalizacji – z różnych względów odpady propozycje pomnika Kościuszki i kapliczki na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej. Nie było także konsensusu w kwestii nazwy pomnika. W końcu temat jego kupna trafił na sesję Rady Miasta poprzedniej kadencji, jednak większość rajców wstrzymała się od głosu i ostatecznie wniosek nie przeszedł.

Tamtą decyzję Rady obecny wiceburmistrz Stanisław Czernek ocenił ostat-

nio w kategoriach „presji podziału środków”: – Zdecydowała kwestia ekonomiczna – wtedy miasto miało wiele potrzeb i radni zdecydowali o przeznaczaniu pieniędzy na inne sprawy. Radny Waldemar Szybiak zaznaczył jednak, że lokalizacja pomnika na Placu św. Jana wzbudzała pewne wątpliwości: – Nie od dziś wiadomo, że jest to miejsce spotkań młodzieży, której zachowanie pozostawia wiele do życzenia. Poza tym jest to plac bardzo mały. Czy nie za mały do organizacji kombatantkich imprez?

Wszystko wskazuje jednak na to, że determinacja kapitana Jarosza zostanie w końcu nagrodzona i pomnik ostatecznie stanie na Placu św. Jana. Wznowił działalność komitet budowy pomnika. Przewodniczącym wybrano pułkownika Andrzeja Bernackiego, wiceprzewodniczącymi – wiceburmistrza Czernka i wiceprzewodniczącego RM Ryszarda Lassotę. Przewodniczącym zespołu d/s promocji został były przewodniczący komitetu Mieczysław Kozimor, a zespołu d/s finansowych – dyrektor PKO BP Ewa Rogacz. (blaz)

- Narzekacie na tłumy pacjentów, ale sezon grypowy nie trwa przecież zawsze. Latem bywa, że pies z kulawą nogą do was nie zagląda. Notorycznie spóźniacie się i „urywacie” z pracy. Rzadko który lekarz przyjmuje od 7.30 do 15.00, jak informują tabliczki.

J.S.: Większość z nas spóźnia się nie dlatego, że długo sypia. Wynika to – o czym już mówiliśmy – z konieczności pracy na kilku etatach. Dyżuru nie da się skończyć wcześniej niż przed 8.00. Później wpada się na chwilę do domu, żeby się odświeżyć, coś zjeść i – z powrotem do pracy. Podobnie po południu, przed dyżurem. Poza tym praca w przychodni to także wizyty domowe, a więc gdy lekarza nie ma o 14.00, nie znaczy, że w tym czasie nie pracuje.

- Ilu pacjentów dziennie – „przynomnie” – jest w stanie przyjąć lekarz?

J.S.: Jeśli ma być to praca higieniczna, spokojna – nie więcej niż 30-33 osoby dziennie, razem z wizytami domowymi i przerwą w trakcie. Tak przynajmniej zakłada kasa chorych. Trzeba jednak wiedzieć, że cyfry te dotyczą populacji przeciętnej – o różnicowanym wieku i stanie zdrowia. Jeśli pod opieką lekarza znajdują się głównie osoby starsze i chore, to będzie musiał liczyć się ze znacznie większą liczbą pacjentów.

P.P.: Po przyjęciu 40 chorych, człowiek nie ma nawet siły się uśmiechać. A chyba powinien, pacjent oczekuje tego, nie interesuje go, który jest w kolejce.

- Lekarz powinien się systematycznie dokształcać. Czy jesteście w stanie spełnić ten wymóg?

J.S.: Trzeba by raczej zapytać, czy jesteśmy w stanie zapłacić za dokształcanie. Przy naszych zarobkach nie jest łatwo wydać kilkaset złotych, albo i więcej, na szkolenie czy specjalizację. Inna sprawa, że wiele kursów organizowanych przez firmy farmaceutyczne jest bezpłatnych. Kosztuje natomiast, i to sporo, specjalizacja. Za uzyskanie specjalizacji lekarza rodzinnego trzeba zapłacić 1500 zł. Doliczając dojazd, podręczniki, itp., trzeba włożyć kilka tysięcy.

A wracając do postawionego pytania. Rzeczywiście musimy i – co ważniejsze – chcemy się dokształcać. Jesteśmy w swoim najlepszym zawodowo okresie – w średnim wieku, ze sporym doświadczeniem zawodowym i chęcią do nauki. Zaś oferta szkoleń jest dziś naprawdę bogata. Prócz pieniędzy trzeba mieć jednak na nie czas. Po dobowym dyżurze nie ma się siły i ochoty na naukę.

P.P.: Specjalistyczne czasopismo, które mam właśnie przed sobą, powinienem spokojnie przestudiować w domu, po pracy, a nie w nocy na dyżurze, po trzeciej kawie i co chwilę przerywając czytanie.

- Jak oceniacie reformę opieki zdrowotnej. Jakie elementy są dobre, a jakie – złe?

J.S.: Zanim odpowiemy na to pytanie chciałbym przypomnieć, na czym reforma ma polegać. Otóż zakłada ona zmiany przede wszystkim na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej. Ma oprzeć się na lekarzu rodzinnym, który obejmuje całodobową opieką wszystkich członków rodziny, decyduje o przebiegu leczenia, kieruje do specjalisty czy szpitala. Mając swoich pacjentów i podpisując umowę z kasą chorych, samodzielnie dysponuje otrzymaną pulą pieniędzy, określa swój czas i sposób pracy. Przystaje być pracownikiem najemnym, staje się człowiekiem wykonującym wolny zawód.

Generalnie założenia teoretyczne są dobre. Gorzej, jeśli trzeba przenieść je na realia. Podstawowe pytanie brzmi: na co wystarczą nam pieniądze otrzymane z kasy chorych?

- No właśnie, na co wystarczy 125 tysięcy rocznie, jakie otrzyma z kasy chorych lekarz rodzinny mający pod swą opieką 2,5 tysiąca pacjentów. Zakładając oczywiście, że za jedną duszę dostanie mniej więcej 50 zł.

P.P.: Odpowiemy pani na to pytanie cytując niektóre pozycje z cennika badań diagnostycznych. Tak więc za 50 zł można wykonać: 6 morfologii lub zdjęcie 1 odcinka kręgosłupa – zdjęcie całego kosztuje 130 zł – albo 2 EKG z opisem, ewentualnie 1,5 USG. Tymczasem lekarz rodzinny musi zapewnić swoim pacjentom praktycznie wszystko poza opieką szpitalną, a więc pokryć koszty podstawowych badań diagnostycznych oraz usług specjalistycznych. A co w przypadku, jeśli wśród jego pacjentów znajdują się głównie ludzie starsi i chorzy – leczenie tej grupy jest przecież bardziej kosztowne.

J.S.: Lekarz musi zabezpieczyć sobie także bazę materialną: lokal i wyposażenie. Zakładając, że mielibyśmy – jako lekarze rodzinni – pozostać w przychodniach, powstaje pytanie, czy będziemy w stanie je utrzymać, zapłacić choćby za ogrzanie tak ogromnych budynków, jak przy ulicy Błonie czy Lipińskiego? I czy czasem nie stanemy przed dylematem kupić koks, czy ograniczyć liczbę badań?

- Jaki więc macie pomysł na rozwiązanie problemu przychodni, a zarazem swojego warsztatu pracy?

J.S.: Wydaje się nam, że dobrym posunięciem byłoby przejęcie przychodni przez samorząd, który odpowiada za funkcjonowanie podstawowej opieki medycznej na swoim terenie. Co jednak oznacza owa odpowiedzialność, jest kwestią interpretacji. Pieniądze na leczenie powinna dawać kasa chorych, choć nikt nie jest w stanie nam powiedzieć, czy w kalkulacji uwzględnione są tylko koszty usług medycznych, czy także infrastruktury.

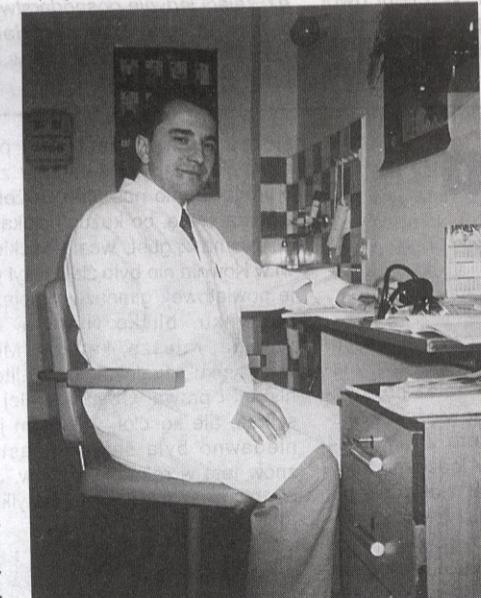
Służba zdrowia do wzięcia

– rozmowa z lek. med. Jackiem Stachem
– przewodniczącym Związku Zawodowego Lekarzy
i lek. med. Piotrem Przeorskim – wiceprzewodniczącym

- Pozostawienie przychodni jako bazy dla lekarzy domowych wydaje się najlogiczniejszym rozwiązaniem. Jednak zagadnienie współfinansowania ich przez miasto może wydawać się dyskusyjne. Każdy podatknik może zapytać: „Dlaczego mam tożyc na czyjś prywatny interes – bo za taki można uznać praktykę lekarską. – Wystarczy, że płacę jako obywatel składkę zdrowotną i to od każdego swojego przychodu”. Protestować mogą także właściciele prywatnych interesów: „Kiedy zakładaliśmy swoje firmy, sami szukaliśmy lokalu, braliśmy miliardowe kredyty, latami inwestowaliśmy, harując jak woły. Dlaczego lekarze mają być uprzywilejowani?”

P.P.: Czy leczenie chorych można traktować jak biznes?

Wydaje mi się, że będą istniały „dwie medycyny”. Jedna „biedna”, dla zwykłych ludzi, druga – „bogata”, dla lepiej sytuowanych. I tę można nazwać biznesem. Nie wierzę, żeby za 50 zł na rok od pacjenta, lekarz mógł zostać bogaczem. Ta biedna medycyna musi być wspomagana przez samorząd lokalny. Wtedy część z tych 50 zł będzie przeznaczona nie na ogrzewanie przychodni czy remont dachu, tylko na większą ilość USG, zdjęć RTG, konsultacji specjalistycznych. Pacjenci będą lepiej zdiagnozowani i w ten sposób lepiej leczeni.



Doktor Jacek Stach –jeden z pracujących w Sanoku lekarzy rodzinnych

Kredyt – dobra rzecz, ale jak go będę spłacał? Ograniczę ilość badań dodatkowych? Przecież to nonsens.

Odpowiadając na pytanie z zakresu zoologii – harującymi wołami jesteśmy od zawsze. A jak zarabiają lekarze, już mówiliśmy.

J.S.: Założmy hipotetyczną sytuację. Sanoccy lekarze podstawowej opieki zdrowotnej zakładają prywatny – niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, który obejmuje opieką wszystkich mieszkańców miasta. I zakład ów bankrutuje, lekarze idą z torbami, nie ma komu leczyć ludzi. Co w takiej sytuacji? Burmistrz wprowadzi stan wyjątkowy?

- Rozmawiałam jakiś czas temu z lekarzem z Krosna, który zdecydował się opuścić strukturę ZOZ, zlikwidować prywatną praktykę ginekologiczną i powołać niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Lekarz ów stwierdził, że do reformy przygotowywał się od dawna i nie jest nią zaskoczony. Z jego wyliczeń wynika, że z 2,5 tysiąca pacjentów, w pojedynkę, trudno będzie się utrzymać. Przy dziesięciu tysiącach będzie już „dobrze”, a przy dwudziestu – „bardzo do-

brze”. Przekładając to na język cyfr: 50 zł razy 20000 osób = 1000000 zł, czyli 10 starych miliardów! Przy założeniu, że choruje 20% populacji mamy do dyspozycji całkiem pokaźną sumkę. Co panowie o tym wszystkim sądzą?

J.S.: Trudno powiedzieć, jak dużą populację obejmie przychodnia, o której pani mówi. 20 tysięcy, to chyba jedna trzecia mieszkańców Krosna...

Na pewno twierdzenie, że im większa populacja przypada na jedną przychodnię, tym leczenie tańsze, jest słuszne – mniejsze są wówczas koszty. Problem leży gdzie indziej – czy uda się

pozyskać tylu pacjentów? Do mojej przychodni na Błoniach zapisało się, jak na razie, około 8 tysięcy osób.

- Wspomniał wcześniej doktor zakład, że do obsługi dwudziestotysięcznej populacji, wystarczy mu 14-osobowy personel. Tymczasem w „zozowskiej” przychodni pracuje kilkadziesiąt osób, większość to pielęgniarki. Czy w reformowanym systemie znajdzie się dla nich praca?

J.S.: Kasa chorych przewiduje, że każdy lekarz rodzinny powinien mieć do pomocy jedną pielęgniarkę. Jej zadaniem będzie opieka środowiskowa – wykonywanie drobnych zabiegów ambulatoryjnych w domu np. zastrzyków, zmiana opatrunków, pobieranie materiału do badań u obłożnie chorych, prowadzenie profilaktyki, bilansów zdrowia oraz informowanie lekarza o potrzebach zdrowotnych w terenie. Kasa chorych płaci za usługi pielęgniarskie 15 zł rocznie za każdego pacjenta.

Jestem przekonany, że jedna pielęgniarka na 2,5 tysiąca mieszkańców, to za mało. A ktoś musi wykonywać jeszcze zabiegi ambulatoryjne w przychodni, prowadzić rejestrację. Nie wiem na ile realne jest założenie kasy, że lekarz będzie to robił sam.

- Czy w związku z tzw. wolnym wyborem lekarza i prowadzonymi pod koniec roku zapisami, wszyscy sanoccy eskulapi mają komplet pacjentów?

P.P.: Duża grupa lekarzy ma jeszcze wolne miejsca na listach pacjentów. Jest to spowodowane tym, że kilkanaście tysięcy osób jeszcze nigdzie się nie zapisało. Może to stanowić problem dla lekarzy, którzy zechcą podpisać kontrakty z kasami chorych – nie będą mieli wymaganej liczby 2,5 tysiąca pacjentów. A także dla SPZOZ, ponieważ nie otrzymuje na tych ludzi pieniędzy z Podkarpackiej Kasy Chorych. Z drugiej zaś strony musi zapewnić im usługi specjalistyczne w tych dziedzinach, które nie wymagają skierowania od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Chodzi tu o ginekologa, stomatologa, dermatologa, onkologa czy psychiatrę.

- Jak przebiega reforma podstawowej opieki zdrowotnej w Sanoku? Jak oceniacie działania dyrekcji SPZOZ?

J.S.: Reformy – zgodnej z definicją, jaką podałem wcześniej, to znaczy: lekarz rodzinny, opieka całodobowa – w Sanoku nie ma i nie wiemy, kiedy będzie. Na razie reforma w naszym SPZOZ polega na liczeniu kosztów. Sprowadza się to m.in. do prowadzenia statystyk, ile i jakich badań zlecił dany lekarz – jak drogo leczy? Pierwsze oceny będą po zakończeniu kwartału.

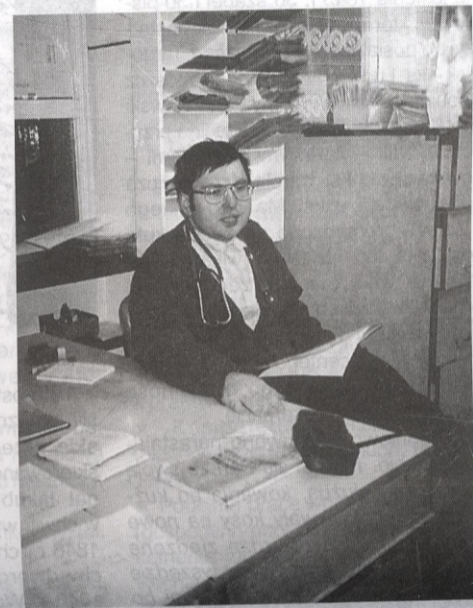
ZOZ wkroczył w reformę w dotychczasowych strukturach, to znaczy bez podziału na szpital i podstawową opiekę zdrowotną. Nie wszyscy byli z tego zadowoleni. Obecnie dyrekcja, na podstawie doświadczeń innych ZOZ-ów potwierdza, że była to dobra decyzja. Dyrektor nie ukrywa, że najlepszy kontrakt podpisał na szpital i specjalistykę i te, jako dochodowe, najszybciej odczują reformę. Natomiast podstawowa opieka zdrowotna jest deficytowa i reformować ją będzie trudniej. To, na ile jest deficytowa, okaże się po podliczeniu kosztów pierwszego kwartału. Na pewno niedobór, o ile taki wyjdzie, nie będzie spowodowany tym, że lekarze leczą „drogo”, ale pozostałymi kosztami, np. utrzymywaniem przychodni. Właśnie ograniczenie tych kosztów, to zadania stojące przed dyrekcją. Wymaga to, niestety, wielu niepopularnych decyzji, których nikt nie ma ochoty podjąć.

- Jak postrzegacie w tej sytuacji rolę Związku Zawodowego Lekarzy, którego jesteście przedstawicielami?

J.S.: Sam fakt, że lekarze – przedstawiciele wolnego zawodu – muszą tworzyć związek zawodowy jak typowi pracownicy najemni, świadczy o nie-normalności sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Związek ma za zadanie „pilnować”, aby przy wprowadzaniu reformy zdrowia nie okazało się, że zapomniano o lekarzach, „bo doktor jakoś sobie poradzi” – może przecież pracować 150 godzin tygodniowo i cieszyć się, że ma taką możliwość.

- Jeżeli dyrektor SPZOZ nie zrobił wam reformy, to zróbcie ją sami. Albo wynajmijcie sobie kogoś, kto się tym zajmie.

J.S.: Problem losów podstawowej opieki zdrowotnej pojawi się z końcem tego i początkiem następnego roku. Na razie są same znaki zapytania. Jakie plany ma dyrekcja – czy zechce włączyć się w proces przekształcania lecznictwa otwartego, czy pozostawi je samo sobie? Jaka rolę odegra samorząd lokalny? Czy uda się zintegrować środowisko? Patrząc z perspektywy naszych krótkich doświadczeń związkowych, idzie to, niestety, jak po grudzie. I wreszcie, na jaką formę działania zdecydują się sami lekarze? Czy zechcą powołać wspólny publiczny zakład opieki zdrowotnej obejmujący wszystkie przychodnie, czy w każdej powstanie osobny? A może będą do praktyki grupowe lekarzy rodzinnych? Na razie nie znam odpowiedzi na żadne z tych pytań.



Doktor Piotr Przeorski jest w trakcie kolejnej specjalizacji – lekarza rodzinnego

- Czy nie zazdrościcie anestezjologom podwójnego w negocjacjach z dyrekcją w sprawie nowych warunków pracy i płacy? Czy nie powstaną „kwasy” w środowisku, że jedna z grup traktowana jest inaczej niż pozostałe?

J.S.: Nie wiemy jeszcze, jakie warunki placowe udało się wynegocjować anestezjologom. Mam nadzieję, że jak najlepsze. Będziemy mieli punkt odniesienia do naszych oczekiwań wobec dyrekcji. Liczymy, że na anestezjologach się nie skończy.

- Chcę jeszcze zapytać o sprawę, która budzi niepokój wielu pacjentów. Chodzi o to, czy lekarze, dostając zbyt mało pieniędzy z kasy chorych, nie będą „oszczędzać” na pacjentach, ograniczając liczbę badań czy wizyt u specjalisty?

P.P.: Zabezpieczeniem dla pacjenta i dla nas byłoby opracowanie standardów leczenia, czyli norm zachowania w określonych przypadkach chorobowych. Na przykład Kolegium Medycyny Rodzinnej preferuje jako standard w diagnostyce leczenia nadciśnienia tętniczego następujące badania: morfologia, cholesterol, elektrolity, cukier, kreatynina, badanie moczu, dna oka, EKG. Każdy chory, podejrzany o to schorzenie, powinien mieć je wykonane. Pytanie, czy za 50 zł rocznie da się leczyć według standardów?

J.S.: Z drugiej strony można to popatrzeć inaczej. Czasem pacjenci przychodzą do lekarza, jak do sklepu: „Panie doktorze, ja tylko po skierowanie do...”. „Z jakiego powodu?” – pytam. „Bo mam hemoroidy”, „Bo mnie boli”, „Bo chcę sobie sprawdzić” – słyszę w odpowiedzi. W ciągu dnia mamy przynajmniej kilka takich przypadków. Pacjenci muszą nabrać zaufania do lekarza, na którego się zdecydowali. Muszą zrozumieć, że to właśnie w jego gabinecie, będzie się rozstrzygać 80% ich problemów zdrowotnych. Tylko w określonych przypadkach, o których on decyduje, będą korzystać z konsultacji specjalistów i badań dodatkowych. Muszą zrozumieć wreszcie, że za wszystko, na co skieruje ich lekarz, trzeba zapłacić. W tej chwili robi to ZOZ, ale być może, już za kilka miesięcy, koszty te będzie musiał pokryć właśnie ich lekarz z puli przeznaczonej na swoich pacjentów.

Rozmawiała:
Jolanta Ziobro

Takimi oto słowy rozpoczął Władysław Kucharski swoją pracę pt.: „Rozuchy lutowe w jasielskiem”, która w „Gazecie Sanockiej” opublikowana została w 1908 r. W historii Polski powstanie 1846 r. przedstawiane jest jako ruch patriotyczny, lecz niestety, mający swoją „ciemną stronę”. W podręcznikach historii pojawiają się określenia „dobrego cesarza z Wiednia” – obrońcy chłopów galicyjskich przed ziemianami, jak i statystyki mówiące o spalonych w Galicji 470 dworach i o blisko tysiącu ofiar stanu szlacheckiego. Na tej części polskiej historii mocne piętno odcisnęła tzw. rabacja chłopstwa – „cień Szeli” zawisł gęsty na ziemi sanockiej.

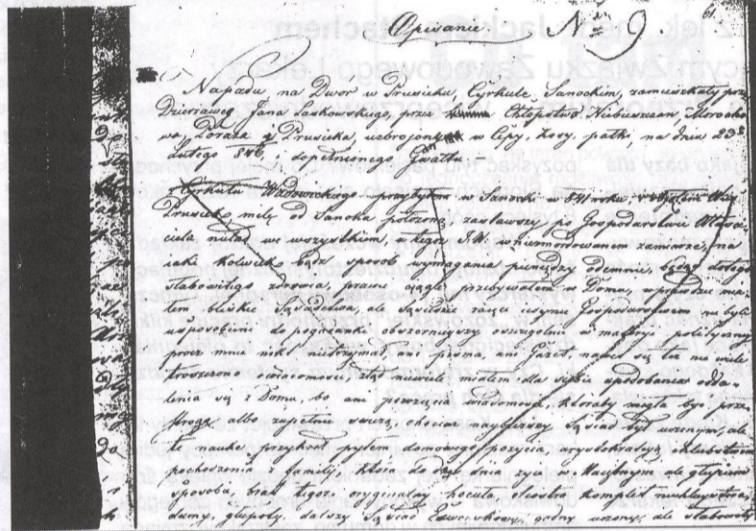
I poszli chłopci na dwory

Od lata 1845 r. galicyjska szlachta kupowała broń, kuto kosy, lano kule. Tajne spotkania odbywały się w Polance u Tytusa Trzecieckiego, Kożuchowie u Jakuba Wojnarowskiego i w innych dworach. Pan Skrzyński w Libuszy naprawiał starą broń i przyrzucał konie do ognia i strzelaniny. Hrabia Kazimierz Jabłoński z Wiśniowca kupił w Rzeszowie jesienią 1845 r. 30 szabli i 30 pistoletów, które Stanisław Nowak dostarczył do posiadłości. Proboszcz z Targowisk – ks. Ludwik Gromadzki, proboszcz Osobnicy – ks. Wincenty Jędrzejowski i ks. Kazimierz Zaleski ze Zręcina przygotowywali – żarliwymi kazaniami – powstanie. U ks. Karola Krzanowicza z Dębowca i u ks. Maciejowskiego z Zależa gromadzono drzewce i kute kosy, a ks. Jan Puchalski – wikary z Krośna na wikarówce przechowywał proch. Duszą tych powstańczych przygotowań był Franciszek Wolański (rysownik Wincentego Pola) z Glinika Mariampolskiego. Jego działalność poruszyła całe Podkarpacie.

Stopniowo wyczuwano narastającą napięcie. *I bratał się Pan ze swoją folwarczną służbą, kowadła po kuźniach przygotowywały kosy na nowe sianożęcie, toczyła rdzą zjedzone szable gładziły, ruch i gwar wszędzie panował, a wszyscy chodzili dumni, bo nosili w piersi wielką tajemnicę.* Tymi oto słowy opisywał nastrój przedpowstańczy wspomniany W. Kucharski. Do powstania szlachta chciała wciągnąć chłopów, powstańczym dekretem dać im ziemię, lecz w 1846 r. wszystko potoczyło się inaczej.

Cień Szeli

Dziwny to był karnawał w jasielskiem w 1846 r. Już na Boże Narodzenie życzyła sobie szlachta „Nowego Roku”, który miał być rokiem wielkich wydarzeń, bo miał wyzwolić z jarzma niewoli i biurokratycznych formułek mieszkańców Galicji. W zasypanych śnieżną dworach, przy kominku gromadziła się obok pana służba dworska, opowiadano sobie o dawnych, lepszych czasach i budzono nadzieję zbratania stanów na demokratycznej zasadzie. Ten i ów wyjął „Katechizm demokratyczny” lub inną jaką broszurę polityczną, które emisariusze rozrzucali gęsto po kraju, niejedną zanucił z cicha rewolucyjną piosenkę, jakby w obawie, by echo pieśni nie dobiegło na szpiegowskim dyszlu do wszechwładnego pana starosty, a wszyscy żyli w oczekiwaniu ważnych wydarzeń.



ze zbiorów Jaromira Wilusza

Starosta tarnowski, Breinl, obmyślił straszny plan i łatwo masy chłopskie przeciw szlacheckim dworom skierowano, a na czele tych mas stanął Jakub Szela ze Smarżowej. Już w chwili wybuchu powstania, w lutym 1846 r., chłopski zwiol poszedł przeciw dworom i patriotom. 20 lutego 1846 r. Wolański przybył do Krośna, gdzie w mieszkaniu Marcelego Myszkowskiego poinformował zebranych spiskowców, iż nocą 21/22 lutego ma wybuchnąć powstanie, a jego główny cel to opanowanie Jasła. Odezwą przybito na budynku straży skarbowej, puszczono w teren kurierów z wiado-

mościami, by w oznaczone miejsca, do Korczyny, Dębowca i Gogolowa, dostarczono wozy, broń i prowiant. Pisma Wolańskiego dotarły też do Komborni do Feliksa Urbańskiego, do Kajetana Wolańskiego z Domaradza i do innych spiskowców z Grabownicy, Bórki i Pakoszówki. Niestety w większości przypadków chłopci rozbili grupujące się oddziały i wylapali powstańców, zaczęły się napady na dwory. Z reguły chłopci nie atakowali swego dworu lecz sąsiedni. W Pielni dwór Rylickich zrabowany został przez chłopów przyprowadzonych przez austriackiego żołnierza; w Bezmiechowej

zabito starostę Kerna; w Izdebkach spalono dwór, a sześciu aresztowanych mężczyzn pognano do Sanoka; w Zarszynie chłopci ujęli proboszcza, który starał się ich powstrzymać od gwałtów; grekokatolicki proboszcz z Wróblika ostrzegł Feliksa Urbańskiego z Komborni, a chłopom tłumaczył, iż mogą panów pojmać, lecz nie wolno ich mordować; w Huwnikach chłopci spalili dwór, lecz właściciel, Kajetan Gużkowski wezwał z Dobromila austriackich huzarów, którzy pojmanych chłopów obili na rynku w Dobromilu i rozpuścili do domów; napadnięto także dwór Nowosielskich w Wojtkowej, lecz rabujący chłopci zostali rozbici pod Rybotyczami przez oddział wojskowy z przemyskiego podczas ataku na dwór Wincentego Tyszkowskiego... i wiele, wiele innych przykładów.

W sanockiem rabacja nie miała tak krwawego przebiegu jak np. w tarnowskim – zatrzymywano mężczyzn, bito ich, lecz kobiety i dzieci pozostawiano w spokoju. Podczas napadów na dwory częściej niszczone sprzęty, rozsypany i palono zboże niż je rabowano. Świetnie przygotowana przez Breinla intryga udała się w pełni.

Prusiek 23 II 1846 r.

Do chwili obecnej o rabacji galicyjskiej nie wiemy jeszcze wszystkiego. Sporo materiałów kryją polskie i lwowskie archiwa. Jaromir Wilusz, student Uniwersytetu Wrocławskiego, w zbiorach Muzeum im. Ossolińskich natrafił na dokumenty dotyczące spalenia dworu w jego rodzinnym Prusieku (kserokopia obok). Autorem tego „Opisania napadu na dwór w Prusieku – w Cyrkule Sanockim” był dzierżawca Jan Laskowski, opis zaopatrzony jest datą 16 IX 1948 r. w Sanoku. Dzięki uprzejmości p. Jaromira Wilusza ten unikalny tekst, przez niego zredagowany, zostaje opublikowany.

Z cyrkulu wadowickiego przybyłem w sanocki w 1841 r. i objąłem wieś Prusiek, milę od Sanoka położoną, zastawszy po gospodarstwie Właściciela nieład we wszystkim. Będąc do tego słabowitego zdrowia, prawie ciągle przebywałem w Domu. Wprawdzie miałem bliskie sąsiedztwo, ale sąsiedzi zajęci jedynie gospodarstwem, nie byli usposobieni do pogadanki obszerniejszej, a szczególnie w materii politycznej.

Laskowski pisze, że nie miał okazji zawnoczyć o szykującym się powstaniu – przebywał cały czas w domu i na dodatek podupał na zdrowiu.

21 lutego 1846 Marcin Cap, posłany po gazety do Sanoka, przyniósł wiadomość: *pana Stanisława Brześcińskiego wraz z innymi panami, chłopci uzbrojeni w kosy, poranionych do Sanoka przywieźli.*

Z powodu wielkiej burzy śnieżowej Laskowski nie mógł osobiście sprawdzić tych niepokojących wieści. Nazajutrz posłaniec wrócił z jeszcze gorszymi: *bardzo wielu Polaków poranionych z chorągiewami, bronią, a nawet zabitych, chłopci uzbrojeni w kosy i cepy do Sanoka wieżą, a to ze wszystkich stron, i że wielu chłopów stoi na drodze, bijąc i raniąc jadących Polaków.*

Nie widząc w Prusieku żadnych oznak takiego powstania, nie chciał uwierzyć w nowiny przyniesione przez posłańca. *Kazałem przeto zaprzęgać w zamiarze jechania do Sanoka, ale arendarz Sroka przychodzi i odradza mi jechać, gdyż podobno chłopcy po drodze zabijają. Pozostałem więc w domu, a mając przy sobie 70-letniego ekonoma Franciszka Konopkę, rozmawiałem co by być mogło. Jednakże nadchodzące powstanie Laskowski zobaczył jeszcze tego samego dnia wieczorem: *nagle wchodzi wójt Andrzej Mołczan z kilkoma chłopami z Prusieka. Pytam takowych, co by się stało, że w tak niezwykłej godzinie przybywają. Wójt odpowiada, że dziś rewolucja, że do Zahutyńia 180 Polaków przybyło, a 300 jechało od Baligrodo do Zagórza, w Lesku zaś miało być 280. Wójt ma rozkaz starosty Ostermana robić w całym dworze prusieckim poszukiwania Polaków, zabierania broni, jaką tylko znajdą. Nie sprzeciwiając się temuż, pozwoliłem poszukiwać w pokojach, oficynie i piwnicach. A gdy wyszedłem do sianki, zobaczyłem dopiero, że cały dwór był otoczony uzbrojonymi chłopami. Po poszukiwaniu powrócił wójt z innymi do pokoju, zabierając broń, której ukryć niepodobna już było. I dodając, że takowy do cyrkulu mają rozkaz oddać. Zabrawszy ekonoma Konopkę i pozostawiając wartość koło mego okna i drzwi, odeszli do Zarszyna, mnie zaś nic złego nie robiąc. Chłopa widziałem razem przeszło 200 ludzi.**

cdn
Andrzej Olejko

Podróż sentymentalna z wieszczem (2)

Trzeciego maja 1823 roku na tablicy Gimnazjum, mieszczącego się na terenie uniwersytetu, uczeń V klasy, Michał Plater, napisał: „*Vivat konstytucja! Ach! Jak słodkie wspomnienie!*” Ktoś dopisał: „*3 maja*”, ktoś inny „*Lecz nie ma, kto by się o nią upomniał!*”. Zaczęło się. Dyrektor poinformował gubernatora, gubernator zawiadomił senatora Nowosilcowa, śledztwo, uczniom wysłano w „sądowny”, także tych z Kroży, Kiejdan i Poniewieża za poparcie i sprawa ucihła.

Na nowo „zamieszkał” Józef Massalski, jeden z nauczycieli, który zrobił sobie taki oto dowcip: kazał się zawieźć pod eskortą do Warszawy do Wielkiego Księcia Konstantego – bo ma mu coś do powiedzenia. Na miejscu oświadczył, że chce się zaciągnąć do wojska i zobaczyć księcia. Przyjęto go, ale na wszelki wypadek przeszukano jego mieszkanie w Wilnie. Znalaziono list filarety Jana Jankowskiego, który zawierał informacje o spotkaniach u Czeczota. U Jankowskiego zaś znaleziono wspomniany już „pikantny” wiersz o Katarzynie II i artykuł o wymowie antyrządowej. Jankowski został aresztowany 2 IX 1823, a 22 X powiedział o Filaretach. Aresztowano wszystkich, w tym Adama Mickiewicza (23 X). Osadzono ich w celach klasztoru bazylianów, niedaleko Ostrej Bramy. Nazwiska znane z „Dziadów”: Jan Sobolewski, Antoni Frejend, Aleksander Chodźko, Adam Suzin, ksiądz Kalasanta Lwowicz, Igna-

cy Domeyko. Jana Czeczota aresztowano już 10 października.

Nie było im tam źle. Mieszkałi w celach zakonników, ciepło, sucho, okna, mogli się spotykać po nocach, pili i jedli, co im przysyłały panie z miasta. Odwiedzano ich, m.in. Adama odwiedziła Maryla (na te częste spotkania pozwalał jej mąż, hrabia Puttkamer, oryginalnie rozumiejący pojęcie tolerancji). Straże po nocach spały. Na przesłuchania chodzili do pałacu namiestnikowskiego. Idzie się około 20 minut szybkim marszem, bo aż za uniwersytet. A zatem owe „nowiny z miasta” było gdzie i kiedy pozbiierać. Potem można było o tym opowiadać i jakoś leciało.

W celi Konrada, czyli Adama, przed wojną umieszczono tablicę z fragmentem „Dziadów” o przemianie Gustawa w Konrada. Przed wojną odbywały się tam srody literackie, na których bywali M. Dąbrowska, J. Ejsmond, K. I. Gałczyński, K. Iłakowiczówna, Cz. Miłosz, Z. Nałkowska, M. Wańkowicz. Po wojnie była tam szkoła i magazyn książek. Dlatego zrobiono drugą tablicę i umieszczono w innej celi, bliżej drzwi. Dziś można ją tam oglądać, też wśród regałów z książkami.

Snuliśmy się wśród korytarzy klasztoru i czyniliśmy kolejne spostrzeżenia. Otóż na placu jest cerkiew unicka. A zatem akcja „Dziadów” miałaby miejsce nie 24 grudnia lecz 5 stycznia! Poza tym cele nijak nie przylegają do kościo-

ła. Ale to drobiazg, od czego fikcja literacka? Całe to aresztowanie zaczynało zakrawać na farsę. Toteż pojedynczo zaczęto wypuszczać więźniów. Mickiewicz wyszedł dopiero 20 IV 1824 roku, za poręczeniem Joachima Lelewela. A zatem „siedział” dokładnie pół roku. Skazywano ich już z wolnej stopy, w sumie 23 filaretów, Zana na rok twierdzy, resztę na dłuższe lub krótsze zesłanie. Skazani dalej siedzieli u bazylianów. Odwiedzał ich tam Mickiewicz i improwizował. Skazany na zesłanie – 25 X wyjechał z Wilna i Litwy na zawsze...

Do Kowna.

Z Wilna do Kowna jedziemy litewską koleją. Wagony radzieckie suną łagodnie. Konduktor co chwilę sprawdza bilety (7 litów). Minęliśmy Troki i przedwojenną granicę Polski i Litwy. W wagonie nie było co prawda kubekłków na śmieci, ale za to był przycisk Policja – jego skuteczności nie sprawdzaliśmy. Ubikacje też były postrachem w wersji stojącej, ale za to na podwyższeniu. Ich skuteczności też woleliśmy nie sprawdzać. Przed Kownem przejechaliśmy pod długim tunelem. Tunel przechodzi pod parkiem z „Doliną Mickiewicza” – tam Adam chadzał na wycieczki i spotykał się ze swą kowieńską miłością. Kowno zupełnie jest pozbawione atmosfery, która nas tak urzekła w Wilnie. Jednak fakt, że odpadło od Polski po II rozbiór, daje się zauważyć – trudniej porozumieć

się po polsku, nie ma tu polskiej atmosfery, gdy chcieliśmy zapytać o drogę, brano nas albo za zabraków, albo za sektę, bo każdy uciekał.

Na nasz gust, wcale Mickiewiczowi w Kownie nie było źle. Uczył w szkole powiatowej, gimnazjum pojezuickim na rynku, blisko Niemna, zamku Witolda, ratusza, katedry. Mieszkał w budynku szkolnym. Uczył literatury, historii i prawa. Obecnie dalej jest tu szkoła, ale kościół, w którym jeszcze niedawno była sala gimnastyczna, znów jest w rękach jezuitów. Jednak nie był tu szczęśliwy, kiedy tylko mógł

i chciały się z nim bawić. Podobno genezą napisania ballady „Powrót laty” była przedłużająca się nieobecność doktora, który był u chorych. O panią Kowalską pokłócił się z Marylą (już też zamężną) w Wilnie. Maryla podarowała mu konia, na którym jeździł z Karoliną na spacer. Po powrocie z urlopu w 1822 r. zamieszkał w domu na Kartofliśkach u prefekta gimnazjum. Domu tego już nie ma. Został zrozbany w 1940 r. Teraz jest to centrum miasta. Czas umiał sobie wycieczkami do podmiejskiego parku. Niedługo potem został aresztowany.



Kowno. Aleja Wolności ma blisko 3 km. Gdzieś tu były Kartofliśki i dom Mickiewicza.

jeździł do Wilna. W 1820 roku, kochając się na zabój w Maryli, zakochał się dodatkowo w żonie lekarza powiatowego, Karolinie Kowalskiej. Mieszkał okno w okno i Karolina dawała mu znaki, kiedy może przyjść. Kilkuletnie córeczki Kowalskiej lubiły Mickiewicza

Dzisiejsze Kowno to sympatyczne miasteczko z długim, 3-kilometrowym deptakiem, uroczym rynkiem, licznymi muzeami, kościołami, w pełni europejskie, kolorowe, jest co zjeść i wypić. Polakości jednak tu niewiele...
cdn

Marta i Jerzy Kowalewscy

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Działkę budowlaną 40 a, Zagórz – Dolina, tel. 462-26-82.
- ★ Działkę budowlaną w granicach adm. Sanoka, Sanoczek 124 (koniec ul. Okulickiego), tel. 463-69-94.
- ★ Duże mieszkanie 4-pokojowe, os. Błonie, tel. 463-60-97 (po 16.00).

Zakład Fryzjerski
Jagiellońska 13
Hotel „Turysta”
tania i szybka obsługa
Zapraszamy

- ★ 2 ha gruntu w tym 1,2 ha lasu w okolicy Polańczyka, tel. 464-04-98.
- ★ Sklep o pow. 24 m² w Sanoku na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. 464-98-41.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), tel. 464-92-54.
- ★ Działkę rekreacyjną z barakozemem w Lesku nad rzeką, tel. 463-26-09.
- ★ Piłnie, lokale handlowe na bazarze, ul. Lipińskiego, tel. 463-78-78 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 36 m² z telefonem, ul. Wolna 48, tel. 463-42-60.
- ★ Działkę ogrodniczą 3,6 a – zagospodarowaną z altaną, za nowym szpitalem, tel. 464-12-54 (16.00-20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (I piętro), 3 pokoje z telefonem, przy ul. Robotniczej, tel. 463-48-47 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 36,5 m² (2 pokoje + balkon) ul. Wolna, tel. 463-49-60.
- ★ Działkę budowlaną 15 a – uzbrojona, Zahutyń (nad CPN-em), tel. 462-55-11 w. 38 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 34,61 m², 2 pokoje, loggia, do zamieszkania – IX, X 1999 r., ul. Zamkowa 3, tel. 464-11-26.
- ★ Działkę budowlaną o pow. 26 a w Załużu, tel. 463-50-35 lub 463-47-52.

ŚWIAT MEBLI

Kupon rabatowy 5%
na drzwi STANLEY

STANLEY

SYSTEMY SZAF WNĘKOWYCH

ul. Jagiellońska 7, tel. (0-13) 463-21-06

- ★ Działkę budowlaną 17 a w Sanoku przy ul. Okulickiego, tel. 464-05-52.
- ★ Mieszkanie 37 m² (po remoncie, wyposażone) przy ul. Lwowskiej, tel. 463-35-57 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną o pow. 40 a lub 62 a w Zahutyń przy głównej szosie (blisko przystanku PKS, MKS), tel. 463-09-85.
- ★ Działkę budowlaną o pow. 25 a w Srogowie Dolnym przy drodze, tel. 463-78-25.
- ★ Mieszkanie M-5 o pow. 72,5 m² (parter), czteropokojowe, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro) przy ul. Sadowej oraz garaż, tel. 463-34-14 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro), cena 950 zł/m² (do negocjacji), ul. Jana Pawła II 45, tel. 464-86-26 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 76 m², ul. Stróżowska 20, tel. 463-55-76 (po 16.00).
- ★ Boks garażowy, cena 15 tys. zł, przy ul. Cegielnianej, tel. 463-60-15.
- ★ Dom o pow. 72 m² w Trepczy ul. Jasna, tel. 463-54-67.

- ★ Działkę budowlaną 16 a, uzbrojona, przy ul. Konopnickiej, cena do uzgodnienia, tel. 463-08-07 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m², 3 pokoje, kuchnia, loggia, parkiet, kafelki, nowe tapety, garaż murowany w pobliżu (lub bez garażu), os. Robotnicza, tel. (013) 463-59-92 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie o pow. 35 m² w centrum miasta w bardzo dobrym stanie do zamieszkania od zaraz, tel. 463-73-64 (po 19.00).
- ★ Działkę ogrodową, zagospodarowaną 5 a – altanka z piwnicą (ogród „KROKUS”), tel. 463-59-82 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 75 m² (parter) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-70-06.
- ★ Mieszkanie 62 m² (I piętro), 3 pokoje, łazienka i wc – osobno, płytki, parkiet w pokojach, przedpokój, w kuchni – lub wydzierżawię (z docelowością kupna), w ostateczności zamienię na mniejsze (45-48 m², I lub II piętro), tel. 463-04-33.
- ★ Mieszkanie własnościowe 54 m² (I piętro), 3-pokojowe w Rzepedzi – lub zamienię tel. 462-55-11 wew. 148.
- ★ Piłnie lokal na działalność handlową przy ul. Bema 2, tel. 467-11-31.

Kupię

- ★ Mieszkanie w Sanoku 60-70 m², najchętniej w dzielnicy Wójtostwo, tel. 463-41-04 wew. 31 (7.00-15.00) lub (0601) 25-45-48 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 40-46 m² w budownictwie tradycyjnym – pustak, cegła (I lub II piętro), 2-pokojowe, tel. 464-69-91

Posiadam do wynajęcia

- ★ Lokal na działalność gospodarczą w centrum Zagórz, tel. 462-22-17.
- ★ Lokal o pow. 46 m² z telefonem na biuro lub gabinet, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-19-64.
- ★ Lokal 30 m² na handel, biuro – Dąbrówka, tel. 463-19-49.
- ★ Kawalerkę w Sanoku przy ul. Cegielnianej, wiad. Sanok, ul. I Armii W. P 8/9 lub tel. 435-13-34.
- ★ Mieszkanie 30 m² (IV piętro), 2 pokoje na os. Robotnicza, tel. 463-71-36 (wieczorem)

- ★ Lokale o pow. 40 i 50 m² przy ul. Jana Pawła II 37, tel. 464-91-23 (po 18.00).
- ★ Garaż murowany przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03.
- ★ Mieszkanie o pow. 48 m² (dwa pokoje + kuchnia). Płatne minimum za 2 lata z góry, tel. 463-79-86 (po godz. 16.00).
- ★ Lokal biurowy 44 m², ul. Jagiellońska, tel. 463-42-24
- ★ Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, tel. 463-57-53

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 57,86 m², 3-pokojowe (II piętro) na mniejsze z dopłatą ul. Sierakowskiego 5, tel. 463-72-54

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ CC 900 (1993), biały, bezwypadkowy, centralny zamek, auto-alarm, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-96-91

- ★ Fiata tipo 1.6E (1993), przeb. 71 tys. km, stan idealny, garażowany, błękitny metalik, tel. 467-41-69
- ★ Renaulta lagunę 2.0 RT (1994), spróbowany w całości, przeb. 79 tys. km, ABS, poduszka pow., szyby elektron., wspomaganie, regulacja kierownicy, centr. zamek, spojler, tel. (0603) 12-79-44.

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM S.C.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej

PROMOCJA!!!

PANELE PODŁOGOWE

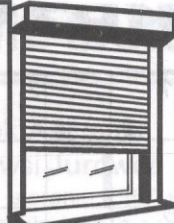
11.000 obr. – 36,60 zł/m²

Powyżej 30 m² – RABATY!

- ★ Wartburga 1.3 (1991), z silnikiem golfa, tel. 462-30-76 (po 16.00).
- ★ CC 900 (1997), tel. 463-50-35 lub 463-47-52.
- ★ CC 704 (1996), przeb. 26 tys. km (czerwony), tel. 463-52-34.
- ★ Fiata 126p (1994), czerwony, garażowany, stan b. dobry, przeb. 42 tys. km, cena ok. 6.200 zł, tel. 463-55-82.
- ★ CC 900 (1997) przeb. 27 tys. km, tel. 463-15-97.
- ★ Forda escorta turbo diesel 1.8 GHIA (1997) przeb. 40540 km, wiad. Lalín 9.
- ★ Fiata 126p 650 (1987) przeb. 53 tys. km, pierwszy właściciel – garażowany, tel. 463-10-95.
- ★ VW transporter 1.6 (1981) – okazyjnie!, tel. 463-58-43.
- ★ Mercedes 208 D (1991), przedłużony, podwyższony, oszklony, osobowo-towarowy, stan b. dobry, wspomaganie kierownicy, tel. 463-58-04 (po 16.00).
- ★ Skodę 105 L (1982) na chodzie (nowe ogumienie), silnik do remontu, cena 18 tys. zł, tel. 463-17-05.
- ★ CC 704 (1994), czerwone, bezwypadkowe, garażowane, tel. 463-25-86.
- ★ Fiata uno 60 S 1.1 (1994), tel. 463-26-28.
- ★ VW golfa III (1994), silnik 1600, benzyna, tel. 463-01-89 (po 16.00).
- ★ Fiata uno 45 1.0 (1994), przeb. 50 tys. km, tel. 463-71-11.
- ★ Renaulta 19 (1991), 1.7 benzyna, pięciodrzwiowy, stan bardzo dobry, tel. 439-52-17.
- ★ VW transporter 1.6 D ciężarowo-osobowy (1983), cena do uzgodnienia, tel. 464-03-22 (9.00-16.00) lub (0604) 55-31-78.
- ★ Fiata 126 p (1981) niebieski, cena do uzgodnienia, tel. 463-16-41.
- ★ Stara 200-3W oryginał (1981), tel. 462-22-45.
- ★ Renaulta clio 1.2 (1991), złoty – pastel, stan idealny, cena 13.200 zł, tel. 463-75-85, (0601) 62-45-60.

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE
MOSKITIERY
MARKIZY
tel. 463-72-12, 0603 388649

CZYSZCZENIE ŻALUZJI



RÓŻNE

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Przyjmę każdą ilość gruzu, tel. 434-29-11 w. 167.
- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe (pow. 200 m²), tel. 463-72-12.

Kupię

- ★ Betoniarę na 220 V, tel. 464-10-39

Sprzedam

- ★ Kantówkę, krokwie, listwy suche, mokre – wymiary na życzenie, sztachety na ogrodzenie, Stróże Wielkie, tel. 463-50-13 (po 19.00)
- ★ Kiosk drewniany, zamrażarkę, regały sklepowe, wagi uchyłne, tel. 464-98-67 lub 463-66-61
- ★ Dwie wagi uchyłne po legalizacji, skrzynki drewniane 80 szt. oraz wózek dwukołowy do ich przewożenia, tel. 463-04-33.
- ★ Konsolę Nintendo 64 + dwa joysticki + 5 gier, cena 800 zł, tel. 463-58-79.
- ★ Brusy 80 mm z osiki, deski na podłogę, szalunki, Stróże Wielkie, tel. 463-50-13 (po 18.00).
- ★ Szklarnię 6x3 m oraz stół ślusarski 3x0,80 m z dwunastoma wnękami i imadło obrotowe, tel. 463-26-09.
- ★ Kuchnię gazową, zegar ścienny „z kukulką”, poroże, wentylator kuchenny, tel. 463-28-62
- ★ Wyposażenie sklepu mięsnego: krajalnica do wędlin, waga handlowa elektroniczna „Koral-2”, kłoc rzeźniczy, topór itp., tel. 462-22-17.
- ★ Wózek dziecięcy, dwufunkcyjny, tel. 464-02-09.
- ★ Tanio nową suknię ślubną rozm. 36, tel. 462-28-46 (po 16.00) oraz maszynę do szycia „Łucznik” - wieloczynnościową, nieużywaną, tel. 469-68-57.
- ★ Amplituner Technics SA-AX 710, deck Technics RX-TR 474, CD Technics SL-PD 887, stan bardzo dobry, dwa lata gwarancji, tel. (0601) 81-87-40 (9.00-22.00).

Prywatne

Pogotowie Pediatryczne

wizyty domowe na terenie Sanoka
dni powszednie: 16.00-24.00
dni świąteczne: 8.00-24.00
— recepty refundowane —
tel. 463-06-22 (ew. 463-00-89)

- ★ Atrakcyjną suknię ślubną, modny fason, rozmiar 38 + dodatki, tel. 462-29-10
- ★ Tanio sukienkę komunijną (wzrost ok. 145 cm), tel. 464-90-55
- ★ Suknię ślubną francuskiej firmy Cymbeline, tel. 463-28-04 (po 20.00) lub 464-03-07.
- ★ Piec 3-komorowy do smażenia frytek, kurczaków, golonki, tel. 464-04-98
- ★ Gastronomiczną przyczepę campingową z pełnym wyposażeniem, sprawną technicznie, zarejestrowaną w atrakcyjnym miejscu, tel. 463-58-43
- ★ Telewizor kolorowy 21” „Grundig” z pilotem, cena 420 zł, tel. (0603) 75-84-27 lub 464-17-33.
- ★ Używane meble kuchenne (dl. 2,80 m) wraz z lodówką, kuchnią elektryczną i zlewem (chrom-nik). Cena 1050 zł, tel. (0603) 75-84-27 lub 464-17-33
- ★ Kombajn marki niemieckiej z silnikiem „Perkinsa” w stanie dobrym, tel. 467-51-25

MATRYMONIALNE

- ★ „To wciąż za mało...” – Z miłą, ciekawą światła Panią do lat 40 chciałbym poszukać szczęścia w życiu rodzinnym. tel. grzecz. 463-01-82 (18.00-20.00).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Drukarza sitodrukowego z doświadczeniem, tel. 463-60-07.
- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

Poszukuję pracy

- ★ Poszukuję pracy w charakterze sprzątaczk, tel. 463-75-17.
- ★ Podejmę pracę w zawodzie kierowcy kat. A, B, C, D, E (duże doświadczenie), tel. 464-83-47.

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

- ★ Podejmę pracę w zawodzie kierowcy w kat. B, C lub ślusarz-spawacz z praktyką, tel. 463-67-50.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, prac magisterskich, tel. 463-11-46.
- ★ Podejmę pracę wraz z drugą osobą (gospodyni) przy obsłudze wesel, jako kelnerka lub pomoc kuchenna, wiad. Kochanowskiego 30/7 lub tel. 467-52-86.
- ★ Młoda absolwentka Liceum Ekonomicznego o profilu finanse-rachunkowość poszukuje pilnie pracy w zawodzie sprzedawcy, tel. 464-13-43.
- ★ Dyspozycyjny, prawo jazdy kat. B, samochód towarowo-osobowy, po odbytej służbie wojskowej, podejmę pracę jako kierowca-zaopatrzeniowiec, tel. 463-76-99.
- ★ Z ukończonym kursem kucharza – poszukuję pracy jako kucharka, pomoc kuchenna lub sprzątaczk, tel. grzecz. 463-65-81 (po 15.00).
- ★ Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów oraz dokumentację ZUS, tel. 463-22-78 lub 463-13-42.
- ★ Komputerowe przepisywanie prac dyplomowych, tekstów oraz ściągi, tel. 463-22-78 lub 463-13-42.
- ★ Przepisywanie prac magisterskich i dyplomowych na komputerze, tel. 463-71-96.

Firma budowlana

PONGRATZ U. NOWAK BAU. Sp. z o.o.

Sanok, ul. Daszyńskiego 12, tel. 463 11 38

poleca usługi

- ogólnobudowlane
- ślusarskie

Korepetycje

- ★ Język angielski – przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86.

ZGUBY

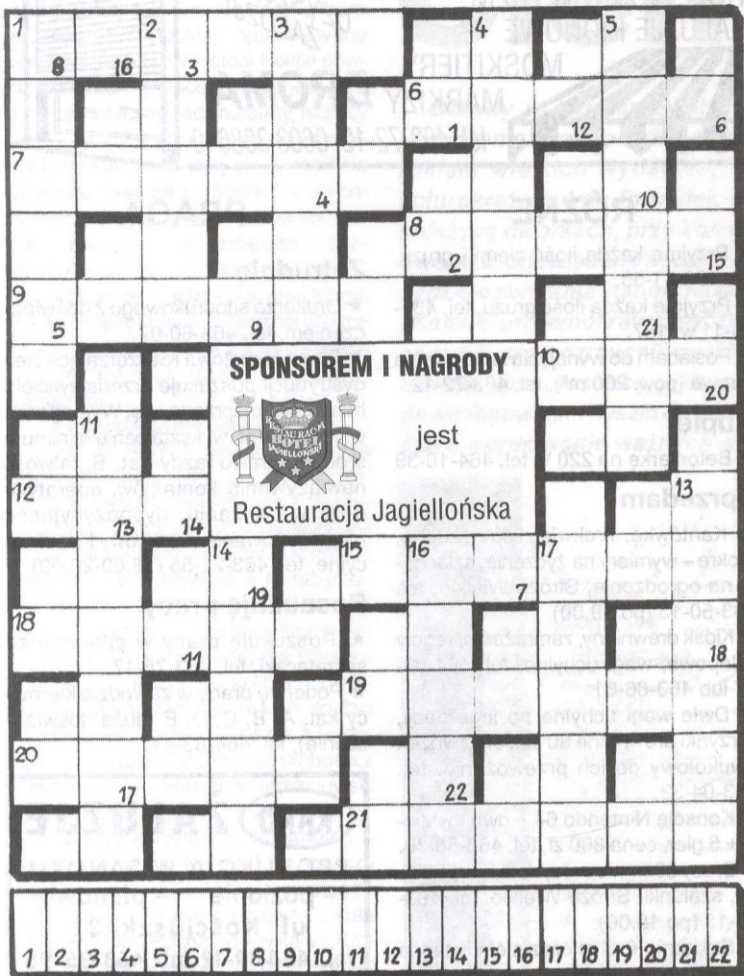
- ★ Zaginęło świadectwo dojrzałości Zasadniczej Szkoły Zawodowej na nazwisko Iwona Gliściak, tel. 464-95-15.

Drodzy Czytelnicy!

PRZYPOMINAMY

że ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
tylko do PONIEDZIAŁKU!

KRZYŻÓWKA NR 12



Poziomo: 1. Kwiat w powijakach; 6. Owoc dla małpy; 7. Raszpla; 8. Wisi na ścianie; 9. Meta arki Noego; 10. Krzew iglasty; 12. Narząd węchu; 15. Wędlina z półtuszy wieprzowej; 18. Wirusowa choroba zakaźna; 19. Pierwiastek chem. o.l.a. 95; 20. Mowa środowiskowa; 21. Podpora architektoniczna.

Pionowo: Otawa, drugi pokos z łąki; 2. Ryba z rodziny karpiowatych; 3. Atrybut Zeusa i Ateny; 4. Do malowania ścian i obrazów; 5. Głoszone z ambony; 11. Zmiana na lepsze; 13. Świecy w kościele; 14. Dramat muzyczny; 16. Nielad, zamieszanie; 17. Narząd wytwarzający moc.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych

w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 30 zł (sponsorem nagrody jest Restauracja „Jagiellońska”), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Jagiellońska 13 (Hotel „Turysta”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10: TYLKO SERCE BIJE BEZKARNIE

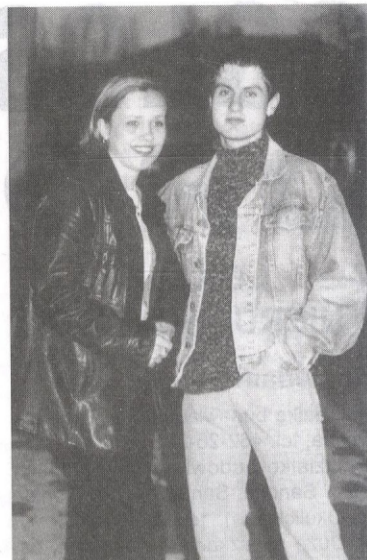
Nagrody wylosowali:
I – Witold Janik, ul. Podgórze 1
II – Wanda Woźniak, ul. Płowiecka 4
III – Elżbieta Sawczyńska, ul. Krzywa 6/1

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „SOPSAN”
Sanok, ul. Okulickiego 2, tel. 463-22-02
– posiada do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe
– do sprzedaży grunt 60 arów na zabudowę przemysłową

PIZZERIA – RESTAURACJA
BUSTAR
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15.00 zł

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PROGRAM Telewizji SANOK

piątek 19 marca

8.00 Muzyka, 8.30 Kontakt z UFO, 9.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 12, 10.03 Muzyka, 10.15 Auto Classics cz. 4, 10.45 Muzyka, 11.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 31., 11.45 Tajemnice natury odc. 41., 12.00 Video wizyty odc. 10., 12.30 Wieliczka, 12.45 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 3., 13.00 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 14., 13.31 Jak powstają nowe wyrazy?, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Stulecie samochodu odc. 9., 15.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 31., 15.45 Tajemnice natury odc. 41., 16.00 Video wizyty odc. 10., 16.30 Wieliczka, 16.45 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 3., 17.00 Muzyka, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 5., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 17.03.), 18.30 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 14., 19.01 Jak powstają nowe wyrazy?, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Zimowa wojna, 21.37 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 4., 22.03 YKA, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 5., 22.45 Muzyka

sobota 20 marca

8.00 Muzyka, 8.30 Sportowiec z miłości, 9.37 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 4., 10.03 Muzyka, 10.15 Krecik odc. 28., 10.45 Muzyka, 11.00 Ostatnia chwala Troi, 12.39 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 1., 12.48 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 5., 13.00 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 13.26 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 3., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Wielki mały biznes odc. 9., 15.00 Ostatnia chwala Troi, 16.39 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 1., 16.48 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 5., 17.03 Muzyka, 17.15 Raport medyczny odc. 3., 17.45 Muzyka, 18.00 Wielki mały biznes odc. 9., 18.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 2., 18.59 Gwiazdne dzieci odc. 2., 19.14 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 6., 19.24 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 8., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Zimowa wojna, 21.38 Kibice, 22.03 Muzyka, 22.15 Raport medyczny odc. 3., 22.45 Muzyka

niedziela 21 marca

8.00 Muzyka, 8.25 Zniknięcie starszej pani, 10.03 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.08 Autobus odjeżdża 6.20, 12.47 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 8., 13.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 3., 13.50 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 2., 14.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 2., 14.29 Gwiazdne dzieci odc. 2., 14.44 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 6., 15.00 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 15.08 Autobus odjeżdża 6.20, 16.47 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 8., 17.03 Muzyka, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 6., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość. 5 wieków sztuki holenderskiej odc. 3., 18.56 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 3., 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.30 Bagdad Cafe, 22.03 Muzyka, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 6., 22.45 Muzyka

poniedziałek 22 marca

8.00 Muzyka, 8.30 Bagdad Cafe, 10.03 Muzyka, 10.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 6., 10.45 Muzyka, 11.00 Bellamy odc. 24., 11.47 Tajemnice natury odc. 42., 12.00 Poznajemy Francję odc. 7., 13.00 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 15., 13.29 Język niejedno ma imię, czyli o różnicowaniu języka polskiego, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Stulecie samochodu odc. 10., 15.00 Bellamy odc. 24., 15.47 Tajemnice natury odc. 42., 16.00 Poznajemy Francję odc. 7., 17.00 Muzyka, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 19., 17.29 Tajemnice natury odc. 43., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 21.03), 18.30 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 15., 18.59 Język niejedno ma imię, czyli o różnicowaniu języka polskiego, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Goście odc. 2., 21.25 Między nami smakoszami odc. 3., 22.03 Muzyka, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 19., 22.29 Tajemnice natury odc. 43., 22.45 Muzyka

wtorek 23 marca

8.00 Muzyka, 8.30 Goście odc. 2., 9.25 Między nami smakoszami odc. 3., 10.03 Muzyka, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 19., 10.29 Tajemnice natury odc. 43., 10.45 Muzyka, 11.00 Życie jak loteria odc. 24., 11.45 Tajemnice natury odc. 44., 12.00 Morskie opowieści odc. 18., 12.25 Dobczyce, 13.00 Wykłady popularne z matematyki odc. 5., 13.42 Historia pieniędzy odc. 6., 14.00 Bajki dla dzieci, 15.00 Życie jak loteria odc. 24., 15.45 Tajemnice natury odc. 44., 16.00 Morskie opowieści odc. 18., 16.25 Dobczyce, 17.00 Muzyka, 17.15 Raport medyczny odc. 4., 17.45 Muzyka, 18.00 Wielki mały biznes odc. 10., 18.30 Wykłady popularne z matematyki odc. 5., 19.12 Historia pieniędzy odc. 6., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Duchy – niesamowite historie, 21.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 13, 22.03 Muzyka, 22.15 Raport medyczny odc. 4., 22.45 Muzyka

środa 24 marca

8.00 Muzyka, 8.30 Duchy – niesamowite historie, 9.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 13, 10.03 Muzyka, 10.15 Raport medyczny odc. 4., 10.45 Muzyka, 11.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 32., 11.45 Tajemnice natury odc. 45., 12.00 Video wizyty odc. 38., 12.29 Wisła, 12.44 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 7., 13.00 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 16., 13.27 Wykłady popularne z matematyki odc. 6., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Stulecie samochodu odc. 11., 15.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 32., 15.45 Tajemnice natury odc. 45., 16.00 Video wizyty odc. 38., 16.29 Wisła, 16.44 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 7., 17.00 Muzyka, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 20., 17.29 Tajemnice natury odc. 46., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 16., 18.57 Wykłady popularne z matematyki odc. 6., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Skorpion, Panna i Łucznik, 22.03 Muzyka, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 20., 22.29 Tajemnice natury odc. 46., 22.45 Muzyka

czwartek 25 marca

8.00 Muzyka, 8.30 Skorpion, Panna i Łucznik, 10.03 Muzyka, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 20., 10.29 Tajemnice natury odc. 46., 10.45 Muzyka, 11.00 Życie jak loteria odc. 25., 11.45 Tajemnice natury odc. 47., 12.00 Poznajemy Francję odc. 8., 13.00 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 17., 13.31 Pisarz i jego gra w słowa, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Wielki mały biznes odc. 11., 15.00 Życie jak loteria odc. 25., 15.45 Tajemnice natury odc. 47., 16.00 Poznajemy Francję odc. 8., 17.00 Muzyka, 17.15 Auto Classics cz. 5, 17.45 Muzyka, 18.00 Wielki mały biznes odc. 11., 18.30 Kurs przygotowawczy z fizyki odc. 17., 19.01 Pisarz i jego gra w słowa, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Po drugiej stronie życia, 21.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 14, 22.03 Muzyka, 22.15 Auto Classics cz. 5, 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

Droży Reklamodawcy!
Informujemy, że zlecenia na reklamy do numeru świątecznego przyjmujemy do soboty 20 marca.
Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Sanockiego”

Nr 1 na świecie
Husqvarna
Szwecja

100 LAT
TRADYCJI

* PIŁY * KOSIARKI * CZĘŚCI * SERWIS *
* PŁUGI * DMUCHAWY DO ŚNIEGU *
* CIĄGNIKI LESNE I ROLNICZE *

BRZÓZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, 4611495, CISNA 67

KOMPUTERY * KASY FISKALNE
PROGRAMY DLA BIUR, SKLEPÓW, GABINETÓW LEKARSKICH
MEBLE BIUROWE, PAPIER KSERO, KOMPUTEROWY, TONERY ITP.

poniżej cen fabrycznych
kursy obsługi kas, KURSY KOMPUTEROWE
autoryzowana dystrybucja i serwis

Agencja Informatyki i Handlu „3A”
Sanok tel. 463-67-88 ul. Zamkowa 3a i Rynek 14
Krosno tel. 4321512, Przemyśl (0-16) 6709534, Ustrzyki D. 4611463

III KADENCJA W GMINIE SANOK ♦ SOŁTYSI ♦ III KADENCJA W GMINIE SANOK

Jan Szuwart

sołtys wsi Raczkowa

Urodzony 14 kwietnia 1945 r. w Raczkowej. Sołtys pierwszej kadencji. Przez 30 lat pracował jako ślusarz w Autosanie, a od 1984 roku przebywa na rencie chorobowej. Wspólnie z żoną Grażyną prowadzi 86-arowe gospodarstwo ogólnorolne



w Raczkowej. Mają czwórkę dzieci: Robert 26 lat, Maciej 25 lat, Bożena 20 lat oraz Dorota 19 lat. Lubi pracę społeczną, a jako sołtys pragnie bronić interesów mieszkańców swojej wsi.

Zbigniew Bartkowski

sołtys wsi Falejówka

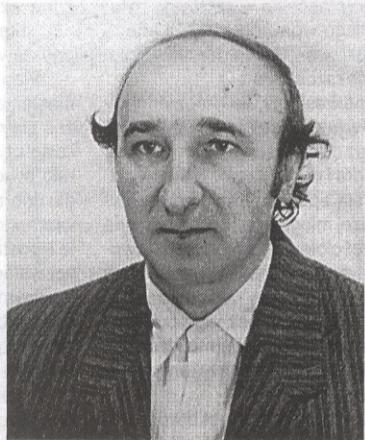


Urodzony 9 lipca 1953 r. Z zawodu jest technikiem-mechanikiem, pracuje w Urzędzie Gminy Sanok jako inspektor w Referacie Gospodarki Komunalnej. Z żoną Danutą, zajmującą się domem, wspólnie wychowują piątkę pociech: Katarzynę lat 17, Tomasza lat 15, Elżbietę lat 10, Piotra lat 6 oraz 17-miesięcznego Adama.

Marian Błaszczak

sołtys wsi Lalin

Rencista, urodzony 15 sierpnia 1952 roku. Wspólnie z żoną Bogusławą prowadzą gospodarstwo rolne. Mają



czterech synów: Romana 21 lat, Grzegorza 20 lat, Stanisława 13 lat i 10-letniego Damiana.

Augustyn Talarczyk

sołtys wsi Wujskie

Urodzony 27 lipca 1954 roku, z zawodu ślusarz-mechanik, wykształcenie średnie, od 1972 r. związany z sanockim „Stomilem”. Sołtysiem jest drugą kadencję. Ma dwoje dzieci: Patrycję (14 lat) i Arkadiusza (6 lat). Żona Bogumiła prowadzi prywatną działalność handlową.

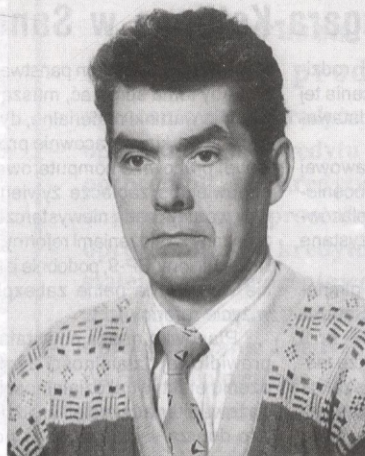


podarstwem. Pracował najpierw jako bibliotekarz w Bibliotece Gromadzkiej, a później Kółku Rolniczym w Prusieku. Jest prawdziwym społecznikiem, pracownikiem społecznym – jak mówi o sobie – prawie przez całe życie pełniącym funkcję sołtysa wsi (z przerwami około 26 lat).

Stanisław Olejarsz

sołtys wsi Zabłotce

Sołtys pierwszej kadencji. Urodzony 15 maja 1944 roku, z zawodu ślusarz. Obecnie przebywa na rencie i wspólnie z żoną Teresą prowadzi gospo-

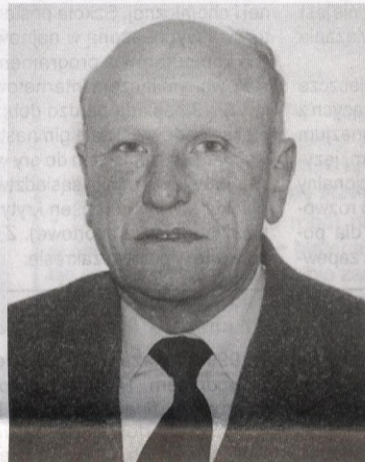


darstwo rolne. Mają trójkę dzieci: dwóch synów – Bogusława (25 lat) i Ryszarda (24 lata) oraz osiemnastoletnią córkę Mariolę.

Julian Ambicki

sołtys wsi Markowce

Urodzony 25 lipca 1937 roku. Z zawodu blacharz, ponad 20 lat pracował jako doręczyciel, obecnie

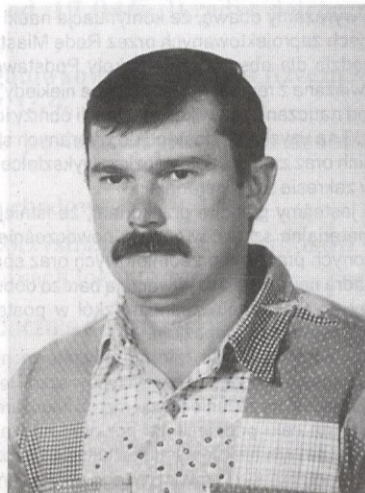


przebywa na emeryturze. Wspólnie z żoną Józefą prowadzi gospodarstwo rolne. Jest ojcem 26-letniej Katarzyny, 24-letniego Piotra, 20-letniego Tomasza oraz 14-letniego Jana.

Marek Adamiak

sołtys wsi Jurowce

Urodzony 17 sierpnia 1967 roku. Od 11 lat pracuje jako mechanik w PPKS Sanok. Żona Renata, z zawodu ekspedientka, obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim. Wychowują trzech synów: 9-letniego Pawła, 6-letniego Michała oraz rocznego Jakuba.



Konkurs

Zbliżają się Święta Wielkanocne, dlatego też po raz kolejny Wójt Gminy Sanok zaprasza do wzięcia udziału w Konkursie na: *pisanki, kraszanki, palmy, stroiki i kosze wielkanocne, a także pieczywo obrzędowe oraz malarstwo i rzeźbę o tematyce wielkanocnej.*

Prace na konkurs należy składać do **22 marca** br. w pokoju nr 12 (II piętro) Urzędu Gminy w Sanoku.

Wystawą pokonkursową będzie można obejrzeć w dniach **24, 25 i 26 marca 1999 r.** w godz. od **8.00 do 15.00.**

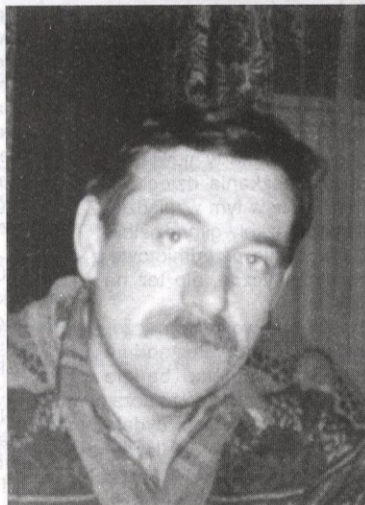
(a.k.)

III KADENCJA – TYRAWA WOŁOSKA ♦ RADNI ♦ III KADENCJA – TYRAWA WOŁOSKA



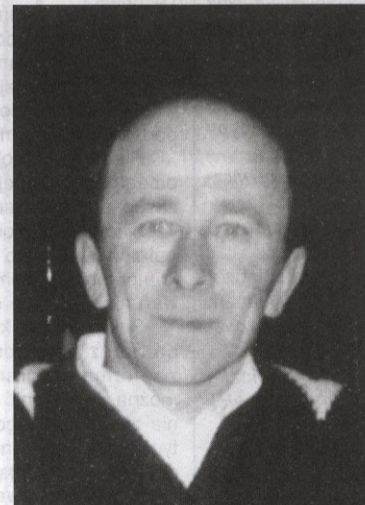
Tadeusz Nitka

– radny z Rozpucia, 37 lat. Żonaty, dwoje dzieci w wieku szkolnym. Jest rencista, z wykształcenia budowlaniec, dwudziestoletni staż pracy jako szklarz w SPB. Posiada gospodarstwo rolne na areale 3 ha. W poprzedniej kadencji był członkiem komisji rolnictwa i rozwoju wsi, teraz – komisji rewizyjnej. – *Stawiam na turystykę i sport, chciałbym, aby młodzież była zdrowsza. W perspektywie mamy zagospodarowanie Tyrawy, upiększenie jej centrum, aby lepszy był wizerunek naszej gminy. Walczymy o to już drugą kadencję, jednak ze środkami finansowymi jest nadal ciężko.*



Ryszard Burzyński

– radny Rady Gminy z Rozpucia, 43-letni rencista, żonaty, pięcioro dzieci, najstarsze studiuje. Posiada gospodarstwo rolne na obszarze 8 ha. Dodatkowo pełni funkcję sołtysa wsi Rozpucie i zajmuje się wraz z komitetem odbudową i remontem kościółka w Rozpuciu. – *Odnosię mojej działalności w radzie to chciałbym w pierwszej kolejności zająć się budową drogi w Rozpuciu Górnym. Plące są już rozpoczęte, jednak finału nie widać. Jest to moja pierwsza kadencja w Radzie Gminy oraz w Zarządzie.*



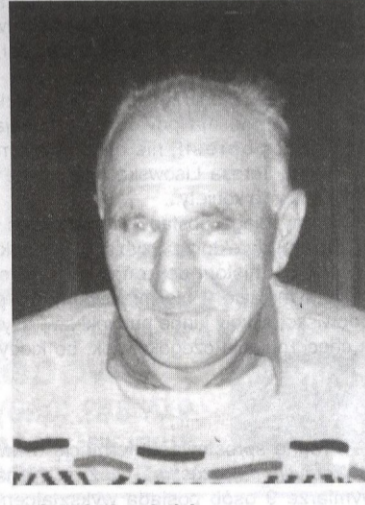
Władysław Nemś

– radny z Hołuczki, 43 lata. Rolnik z zawodu, wraz z żoną gospodaruje na 9,47 ha, posiada również 10 sztuk bydła. – *Jestem radnym trzecią kadencję, w tej będę również pracował jako członek Zarządu. Najpierw chcę zająć się drogami, to nasza bolączka. Droga z Tyrawy do Siemuszowej jest w opłakanym stanie. Następnym problemem, są szkoły, ważne jest aby uzupełniać na bieżąco pomoce naukowe. W planie mamy budowę sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Tyrawie, jednak budżet jest mały i nie mamy nadziei na jego zwiększenie.*



Danuta Duszczyńska

– radna z Tyrawy Wołoskiej (Górnej). Mężatka i matka dwóch córek. Z wykształcenia jest technikiem o specjalności technolog żywienia. Obecnie jest na rencie chorobowej. Większość jej dwuhektarowego gospodarstwa rolnego jest w dzierżawie. – *Jest to moja pierwsza kadencja w Radzie Gminy, będę pracowała w niej jako przewodnicząca komisji finansów i budżetu. Jest u nas wiele do zrobienia, choćby w sprawie reformy szkolnictwa, jeśli nie nauczymy naszych pociech tego, co potrzebne – ich perspektywy będą nieciekawe. Managmentem są drogi, wymagają dużych nakładów, kanalizacja to również ważna sprawa. Chciałabym podczas mojej ka-*



Józef Kuzicki

– radny z Tyrawy Wołoskiej (Górnej). Jest emerytowanym technikiem leśnictwa. Ma 61 lat, żonaty, pięcioro dorosłych dzieci. Radny trzecią kadencję. – *W tej kadencji jestem członkiem komisji do spraw społecznych. Uważam, że w tej chwili najważniejszą sprawą jest budowa oczyszczalni ścieków, gdyż blokuje to rozwój gminy. Drugim zaś punktem, na którym rada powinna się skupić, jest planowana budowa sali gimnastycznej.*

dencji uświadamiać ludzi, jak ważne jest zachowanie czystości, aby zaprzestali wywożenia śmieci na dzikie wysypiska, nie spuszczały ścieków do rzek.

Stanowisko rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 9 im. gen. B. Prugara-Ketlinga w Sanoku

[...] Rada Rodziców, wysłuchawszy opinii rodziców [...] w sprawie zamierzonego przekształcenia tej szkoły w przyszłą sześcioklasową szkołę podstawową [...] oświadcza że:

– zamiar utworzenia wyłącznie szkoły podstawowej na bazie SP-9 jest błędny, gdyż wynika z niedoceny poważnych możliwości dydaktycznych tej placówki, które nie mogą być należycie [...] wykorzystane w przyszłej szkole I stopnia;

– wyrażamy obawę, że kontynuacja nauki w gimnazjach zaprojektowanych przez Radę Miasta Sanoka będzie dla absolwentów Szkoły Podstawowej nr 9 związana z regresem warunków, a niekiedy także metod nauczania, co w konsekwencji obniży ich szanse [...] na uzyskanie dostępu do wybranych szkół średnich oraz zanizy ogólny poziom wykształcenia, także w zakresie szkoły średniej;

– jesteśmy głęboko przekonani, że istniejąca baza materialna szkoły, w postaci nowoczesnie wyposażonych pracowni przedmiotowych oraz sprawdzona kadra nauczycielska, stwarzają bardzo dobre podstawy do utworzenia zespołu szkół w postaci szkoły podstawowej i gimnazjum.

Rozumiemy, że reforma oświatowa nie polega jedynie na tworzeniu nowych typów szkół, lecz przede wszystkim na zmianie treści i metod nauczania. [...] Ma ona na celu podniesienie poziomu edukacji naszej młodzieży, a tym samym ukształtowanie rozumnego, kompetentnego i nowoczesnego społeczeństwa [...]. Naszym zdaniem, wprowadzenie równowagi pomiędzy wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami nie jest osiągalne poprzez czysto przypadkowe rozwiązania administracyjne czy organizacyjne. [...]

Wyższy etap edukacji ma wyróżniać lub jeszcze bardziej wzbogacić poziom uczniów pochodzących z różnych szkół i środowisk. To absolwenci gimnazjum powinni [...] m.in. posługiwać się komputerem, językiem obcym, mikroskopem. Umysłowy i emocjonalny rozwój ucznia musi następować ściśle z jego rozwojem fizycznym. A więc wszystkie warunki dla poszczególnych składników rozwoju muszą być zapew-

nione, jest to zadaniem państwa, gminy i samej szkoły. [...] Aby temu sprostać, muszą być stworzone odpowiednie warunki materialne, dydaktyczne i organizacyjne [...] – klasopracownie przedmiotowe, sale językowe, pracownie komputerowe, sale gimnastyczne, odpowiednie zaplecze żywieniowo-zdrowotne. [...] Gdy warunki będą niewystarczające – cel ostateczny związany z założeniami reformy, będzie prowizoryczny i niespełniony. SP-9, podobnie jak SP-8, spełnia wszystkie warunki na pełne zabezpieczenie wchodzącej w życie reformy [...].

Placówka nasza powstała w 1991 r. [...] Dzięki prawidłowej działalności dyrektora szkoły, prowadzeniu efektywnej działalności gospodarczej, zaangażowaniu nauczycieli i rodziców, szkoła jest bardzo dobrze wyposażona w pomoce dydaktyczne. Oprócz klasopracowni przystosowanych do prowadzenia zajęć z uczniami I-III, posiada wiele specjalistycznych pracowni przedmiotowych: chemiczną, fizyczną, plastyczną, dwie biologiczne (system laboratoryjny), dwie techniczne, historyczną, języka polskiego, geograficzną i matematyczną. W szkole istnieje 31 sal lekcyjnych, 4 z nich w pełni wyposażone są w sprzęt audiowizualny wysokiej klasy. Każda pracownia [...] posiada niezbędne rzutniki pisma, epidioskopy, niezbędne pomoce naukowe, mikroskopy (15 stoisk w sali biologicznej sprzężonych ze sobą, dających możliwość współdziałania i pracy indywidualnej). Podobne stanowiska pracy ucznia istnieją w pracowniach technicznych, fizycznej i chemicznej. Szkoła posiada pracownię komputerową wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt (15 komputerów z programem Windows 98 i zainstalowanym łączem internetowym).

SP-9 posiada bardzo dobrze wyposażony kompleks sportowy: 3 sale gimnastyczne (jedna z pełnowymiarowym boiskiem do gry w koszykówkę) i siłownię. W bezpośrednim sąsiedztwie szkoły znajdują się obiekty MOSIR-u (basen kryty i otwarty, tor lodowy, trawiaste boiska sportowe). Z obiektów tych szkoła korzysta w pełnym zakresie.

Istnieje konieczność wspólnego funkcjonowania zespołu szkół tj. podstawowej i gimnazjum. Położenie poszczególnych klasopracowni już dziś, a więc bez dodatkowego przystosowywania, umożliwia prowadzenie zajęć w obu tych szkołach. [...] Z sal gimnastycznych, pracowni komputerowej mogą korzystać zarówno uczniowie szkoły podstawowej jak i gimnazjum. Pod jedną administracją, co jest w tym wypadku niezbędne, funkcjonowanie zespołu szkół jest możliwe, a przede wszystkim zasadne. Wspólne przebywanie dzieci, młodzieży w wieku od 7 do 16 lat daje dodatkowe możliwości wychowawcze, które owocują już dziś [...] w postaci tolerancji i poszanowania osób niepełnosprawnych, jak również tych, które mają inny światopogląd.

Szkoła dysponuje wykwalifikowaną, dobrze przygotowaną kadrami nauczycielską. O efektywności stosowanych obecnie metod nauczania, przekonują osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i sukcesy uczniów w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, konkursach recytatorskich i artystycznych, zawodach sportowych. Tytuły laureata bądź finalisty w olimpiadach przedmiotowych uzyskało w roku szkolnym: 1994/5 – 12 uczniów, 1995/6 – 12, 1996/7 – 15, 1997/8 – 15 uczniów. Stawia to placówkę w czołówce byłego, a zapewne i obecnego województwa. Ocenę tę potwierdza bardzo wysoki odsetek absolwentów szkoły przyjmowanych w większości do LO.

[...] Jeszcze raz podkreślamy, że pragniemy by nasze dzieci uczyły się w jak najlepszych warunkach, były przygotowane przez dobrą kadrami nauczycielską. Warunki materialne, kadra i wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 9 pozwalają spokojnie myśleć o przyszłości edukacyjnej naszej młodzieży. [...] Utworzenie na bazie SP-9 tylko sześcioklasowej szkoły podstawowej, to niewykorzystane szanse i możliwości naszych dzieci. Program sześcioklasowej szkoły podstawowej, to nauczanie blokowe, nie ma tam wyraźnego podziału na przedmioty, dopiero program gimnazjum zakłada taki podział – w jakim więc stopniu będą wykorzystane pracownie przedmiotowe SP-9?

Szkoła ta pod każdym względem jest bardzo dobra. Realizowano w niej wiele nowatorskich programów [...]. Bez zbędnego porównywania z innymi szkołami łatwo zauważyć szczególną specyfikę i możliwości tej szkoły. Nie wszystkie szkoły mają możliwość realizacji koncepcji utworzenia zespołu szkół.

Według projektu, gimnazja umieszczone w budynkach o niższym standardzie niż szkoły podstawowe, nie posiadających (prócz SP-7) odpowiednich sal gim-

nastycznych, pracowni komputerowych (poza SP-4 i SP-7). A w niektórych z nich zakłada się kapitalny lub częściowy remont lub rozbudowę szkoły. W związku z tym nasuwają się poważne obawy, że po dobrym przygotowaniu w wyposażonych sześcioklasowych szkołach podstawowych ich absolwenci trafią do słabo wyposażonych gimnazjów, chociażby ze względu na ich warunki lokalowe i bazę materiałową. [...]

Jeszcze raz apelujemy do Pana Burmistrza i Rady Miasta Sanoka, by postąpić w zgodzie z logiką i oczekiwaniami uczniów i rodziców. Nie wymaga to również dodatkowych nakładów finansowych, a wręcz przeciwnie – pozwoli wiele zaoszczędzić.

Podjęciem decyzji o utworzeniu zespołu szkół, a pozwalają na to złagodzone wytyczne MEN, nie blokujemy reformy, lecz ją wspieramy, bo zapewnimy w ten sposób podniesienie poziomu edukacji. Przemawia za tym również fakt, że w tej chwili miasto nie posiada odpowiedniej bazy, ani też warunków na utworzenie 4 gimnazjów. Przeznaczenie SP-9 na szkołę podstawową byłoby decyzją krótkowzroczną i nieuzasadnioną. Autorzy sieci szkół muszą dostrzec możliwości, jakie stwarza nowoczesna, dobrze wyposażona szkoła. Przemieszczenie dzieci w różnych budynkach to jeszcze nie reforma, a nawet nie jej podstawa.

Plany poprawy wyposażenia, rozbudowy, podniesienia kwalifikacji zawodowych długo mogą okazać się nierealne z przyczyn zupełnie prozaicznych i ciągle tych samych. Nie degradujemy tego, co już zostało stworzone, raczej korzystamy z tych zasobów dla dobra dzieci, społeczeństwa i choćby dla spokoju własnego sumienia. Utworzenie zespołu szkół w Szkole Podstawowej nr 9 pozwoli na pełne i należyte wykorzystanie jej bazy materialnej i kadry nauczycielskiej z pełnym pożytkiem dla uczniów. Pozwoli również zaoszczędzić środki na konieczne doposażenie gimnazjów, które w tej chwili, w dniu wejścia w życie reformy systemu edukacji, nie posiadają warunków i możliwości takich, jak SP-9. Dajmy tę niepowtarzalną szansę rozwoju i wykształcenia naszym dzieciom.

Za Radę Rodziców:

Janusz Władyka, Danuta Chrzęszcz, Piotr Rychter.
Dołączone podpisy 62 rodziców z „trójek klasowych”

Otrzymują:

1. Rada Miasta Sanoka,
2. Kuratorium Oświaty w Rzeszowie,
3. MEN

Skróty i drobne poprawki zostały uzgodnione

Śladem naszych publikacji

W „Tygodniku Sanockim” nr 11/383 z 12 marca 1999 r. ukazało się zdjęcie budynku internatu Zespołu Szkół Ekonomicznych z dość uszczypliwym podpisem. Pragnę poinformować wszystkich czytelników, że ten niedostatek urody wynika z braku środków finansowych na jaki cierpi oświata.

Budynek czeka na remont. Jak słusznie zauważyli fotoreporter, budynek, nowo właściciela, który troszczy się o jego stan. Dotychczas z funduszy wypracowanych przez szkołę zostały wykonane: 1. Operat pomiarowy, 2. Inwentaryzacja budynku, 3. Kompletna dokumentacja techniczna. W 1998 r. Urząd Rejonowy w Sanoku wydał pozwolenie na remont kapitalny. Od stycznia 1999 r. szkoła przeszła pod nadzór Starostwa Powiatowego. 5 marca w formie pisemnej zwróciłam się do Zarządu Powiatowego o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Aktualnie czynione są starania o pozyskanie środków finansowych pozabudżetowych na kapitalny remont budynku internatu.

Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych
mgr inż. Janina Sadowska

O bezinteresowności

Zamieszczona w ubiegłym TS relacja z VIII Sesji RM dostarczyła mi radości nie mniejszej, niż kabaret. Chodzi nie tyle o sposób relacjonowania, co sam „materiał dowodowy” – wypowiedzi radnych, zarzuty wobec Szybiaka i ich argumentacja. Przynajmniej, że wywołano do tablicy Szybiak dopuścił się przestępstwa i wyremontował Dom Kultury. Za to teraz zbiera bałogi, zrobił to bowiem na złość radnym. Poza tym nie zapytał radnego Biegi, czy kwotę zaoszczędzoną na fotelach może wydać na wychodki.

Wiem, że Sienkiewicz jest w modzie, ale to nie na podstawie „Krzyżaków” nakręcono ostatnio bestseller i nie ma powodu, by specjalnie reklamować wersję Juranda ze Spychowa – „Gdyby przyszedł i poprosił, nie odmówilibyśmy” (radny Biega). Wszyscy wiemy i tak, kto tu rządzi.

Radna Teresa Lisowska była trochę za, a trochę nawet przeciw, podobnie jak radna Koncewicz-Zylka. Ach, te kobiety...

Radny Biega postanowił rzecz ująć po ojcowsku: „...a nagany udzielił trzeba.”

Ubijając dyrektorze Szybiaku wór pokutny, a żywo.

W całej historii do końca nie wiadomo, o co chodzi. Wydaje mi się, że nie tylko o pieniądze. W każdym razie – nie mielibyśmy nic przeciwko, gdyby równie dobrze jak SDK wyglądały basen, lodowisko, szkoły i inne budynki tzw. użyteczności publicznej. Tyle, że przypadek Szybiaka nie wyzwala chęci robienia czegokolwiek, bo kiedy jest za dobrze, to też nie jest dobrze.

Stała Czytelniczka
Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Pragnę sprostować informację o kwalifikacjach nauczycieli SP-6 w Sanoku zawartą w artykule pt. *Pomysły na „szóstkę”*. Otóż na 15 nauczycieli pełnozatrudnionych i 3 zatrudnionych w niepełnym wymiarze 9 osób posiada wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym (50%), 1 osoba wyższe zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym (5,5%), 5 osób ukończyło Studium Nauczycielskie (27,8%) i 3 nauczycieli ma tylko wykształcenie średnie pedagogiczne (16,7%).

Jedną z osób posiadających formalnie wykształcenie średnie jest studentką 3 roku Kolegium Języków Obcych, jednak dopóki nie otrzyma dyplomu jest ujmowana w kategorii „wykształcenie średnie”.

Powyższe dane sporządziłam po szczegółowej analizie dokumentacji szkoły. Rozumiem jednak skąd pochodziły informacje umieszczone w artykule, z pewnością Pani Redaktor oparła się na sprawozdaniu z 10 września 1998 r. oznaczonym symbolem EN – 3, sporządzanym dla celów statystycznych, w którym w jednej rubryce sumuje się liczbę nauczycieli posiadających SN jak i nie mających kwalifikacji. Zapewniam Państwa, że wszyscy Pedagodzy SP-6 posiadają kwalifikacje pedagogiczne.

Z poważaniem
Starszy Wizytator
mgr Krystyna Chowaniec

Zapewnieniu Pani Wizytator godzi się wierzyć. A uważny Czytelnik potwierdzi, że nie było moim zamiarem udowadnianie tezy przeciwnej. Tematem artykułu bowiem była lokalizacja, a nie ocena SP-6 i kwalifikacje nauczycielskie zostały w nim przywołane „en passant” jedynie. Niemniej za precyzyjne uściślenie dziękuję, a o ułamki procenta klócić się nie wypada

Z poważaniem
Autorka

A oto jak do kwestii podnoszonych przez rodziców ustosunkowały się sanockie władze samorządowe

Sanok, 9 marca 1999 r.

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 9 w Sanoku

W nawiązaniu do pisma z 27 lutego 1999 r. w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej nr 9 w Sanoku, nietrudno odgadnąć, że odzwierciedla ono opinie nie tylko rodziców, ale też pedagogów aspirujących do utworzenia w swojej placówce zespołu szkół.

Nie jest tajemnicą, że w trakcie konstruowania nowej sieci szkolnej rozważane były różne koncepcje, w tym projekt usytuowania w mieście 3 gimnazjów, między innymi w SP-9.

Ostatecznie zdecydowano, że w Sanoku utworzy się cztery gimnazja. Opracowując nową sieć szkolną miasto podzielono na cztery główne obszary, których granicami stały się dzielnicę miasta skupiające największą liczbę ludności. Tak więc każda z dzielnic posiadała będzie szkołę podstawową i gimnazjum.

Placówki te zlokalizowane będą w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania dzieci, co zaspokoi oczekiwania rodziców w tym względzie. Typując obiekty pod przyszłe szkoły gimnazjalne, patrzono nie tylko na pracowni przedmiotowe, komputerowe, pomoce dydaktyczne, ale też na warunki lokalowe obiektów.

Szkoły duże, kilkusegmentowe przeznaczone na szkoły podstawowe, w których zgodnie z reformą programową bez problemu będzie można wyodrębnić część dydaktyczną do nauczania zintegrowanego w kl. I-III oraz części dydaktyczną do nauczania blokowego w kl. IV-VI. Placówki te posiadają odpowiednie zaplecze świetlicowo-stołówkowe, z którego w przeważającej części korzystają uczniowie najmłodszy. To, czy dziecko polubi szkołę zależy w dużej mierze od pierwszego kontaktu z nią. Gimnazja natomiast planuje się umieścić w obiektach jednobudynkowych, wiekowo starszych, ale z chlubnymi tradycjami oświatowymi. Każda z tych szkół posiada salę gimnastyczną po remoncie.

Trzy placówki mają nowoczesne pracownie komputerowe, z czego dwie z dostępem do internetu.

Gimnazjum Nr 3, które mieściło się będzie w budynku po przeniesionej szkole podstawowej, wymagało będzie urządzenia i doposażenia od podstaw.

Placówki gimnazjalne, które powstaną na bazie likwidowanych szkół podstawowych przez okres dwóch lat funkcjonować będą jako zespoły szkół. Po okresie przejściowym szkoły podstawowe i gimnazja w Sanoku staną się samodzielnymi placówkami w odrębnych obiektach.

Faktem jest, że SP-9 jest najmłodszą placówką oświatową w mieście, dobrze wyposażoną w pomoce dydaktyczne, zadbaną, nowoczesną. Nie oznacza to jednak, że pozostałe szkoły nie dorównują jej pod względem wyposażenia i wstępują klasopracowni, wykształcenia i umiejętności kadry pedagogicznej, osiągania wysokich wyników w nauce i sporcie. Sprzęt i pomoce naukowe jakimi dysponuje SP-9 na pewno będą mogły służyć dzieciom ze szkoły podstawowej zapewniając im wysoki standard edukacji.

O tym, że nasze szkoły osiągają wysokie wyniki nauczania niech świadczy fakt, że w roku szkolnym 1997/98 80% absolwentów z SP-1, SP-4 i 9 rozpoczęło naukę w szkołach maturalnych.

W konkursach przedmiotowych 16 uczniów sanockich szkół zostało laureatami. I tak Szkoły Podstawowe nr 8 i 9 mają po 4 laureatów, SP-2 – 3 laureatów, SP-1 i SP-3 po 2 laureatów, SP-4 – 1 laureata.

Pedagodzy pracujący we wszystkich sanockich szkołach posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe. – 72,1% wszystkich uczących posiada wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, w tym najwyższy procent osiągnęły szkoły: SP-9 – 82,8%, SP-4 – 78%, SP-11 – 77,8%, SP-8 – 77,3%. Duża grupa nauczycieli legitymuje się stopniami specjalizacji zawodowej. Ogółem stopnie takie posiada 71 osób. Procentowy udział w poszczególnych szkołach przedstawia się następująco: SP-11 – 33%, SP-8 – 21%, SP-1 – 17,5%, SP-3 – 17%, SP-9 – 15%, SP-4 – 13,7%, SP-2 – 13%, SP-6 – 11%, SP-7 – 6,6%. Nauczyciele każdej szkoły systematycznie doskonalą się zawodowo. I tak w minionym roku szkolnym najwięcej nauczycieli podnosiło swoje kwalifikacje w SP 11, 8, 4, 2, 9.

Obawy rodziców o obniżenie poziomu nauczania z chwilą przejścia dzieci do gimnazjum są nieuzasadnione, gdyż – jak wyżej przedstawiono – sanocka kadra nauczycielska jest ambitna, stale podnosi swoje kwalifikacje i umiejętności.

Władze miasta Sanoka od chwili przejścia szkolnictwa podstawowego, przychylnie ustosunkowały się do potrzeb sanockich szkół podstawowych, przydzielając dodatkowe środki na ich doposażenie, remonty i zajęcia pozalekcyjne. Zaproponowana sieć szkół w zreformowanej oświacie wydaje się być najbardziej korzystną z punktu widzenia dobra dziecka.

Tak duże przeobrażenia jakie nakłada na nas wprowadzana reforma budzą zawsze wiele dyskusji oraz kontrowersji i nikt nie jest w stanie w pełni zaspokoić wymagań i oczekiwań wszystkich zainteresowanych stron.

Mamy nadzieję, że reforma szkolnictwa w naszym mieście spełni swoje założenia.

REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

**OBNIŻKA CEN
PŁYT!!!**

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

**PŁYTA BUDOWLANA
OSB**

**BLATY KUCHENNE
AKCESORIA MEBLOWE**

SKLEJKA

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91
czynne 8.00 - 16.00

Murowanie i tynkowanie

**układanie glazury
docieplanie budynków**

Andrzej Fiejtek

tel. 461 82 54

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

**Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu – 1 miesiąc

Termin zapłaty – 3 miesiące

zniżki dla uczniów

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98



**FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA**

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!**

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

Drzwi garażowe

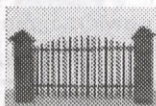
Bramy-prześła ogrodzeniowe

Usługi

- Spawalnicze
- Tokarskie
- Malowanie proszkowe

P.W. „Sezam”

ul. Okulickiego 8, tel. 463-20-09



**BANK ZACHODNI SA
FILIA W SANOKU**

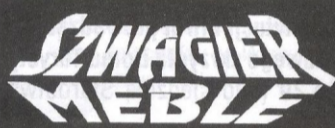
**zaprasza do korzystania
ze swoich produktów kredytowych**

- oprocentowanie kredytu mieszkaniowego od 18,60%
- oprocentowanie kredytu budowlanego od 20,04%
- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy zmiennej stopie procentowej od 17,04%
- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy stałej stopie procentowej od 17,04% (kredyt półroczny z możliwością odnowienia)
- oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 17,16%
- limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w BZ SA – 17,52%
- roczny koszt kredytu samochodowego – 9,34%

Zapraszamy również do korzystnego lokowania środków pieniężnych na rachunkach lokat terminowych

**Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ



**PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313**

oferujemy

**pełny asortyment mebli
na zamówienie**

sprzedaż ratalna

tel. 467-23-28

Zarząd „SPOŁEM”

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku

ogłasza licytacyjny przetarg nieograniczony

na dzierżawę lokalu przy ul. Jana Pawła II 31 o pow. 63,90 m² z przeznaczeniem na działalność usługową lub handlową z wyłączeniem artykułów ogólnospożywczych (cena wywoławcza wynosi 20 zł/m² bez podatku VAT).

Przetarg odbędzie się 26 marca br. o godz. 11.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 1.000 zł najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zarząd Miasta i Gminy w Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

tel./fax: 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony na inwestycję pn.:

„Budowa sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej w Czaszynie”, polegająca na wykonaniu konstrukcji dachu (stalowo-drewnianej), pokrycia blachą trapezową oraz podwyższenie stropu z blachy trapezowej.

- Oferty na wykonanie robót należy składać w Zespole Obsługi Szkół w Zagórz, ul. 3 Maja 2 • Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie zamawiającego pok. 5 lub tel. 4631415 w. 50
- Termin składania ofert: 6 kwietnia 1999 r. do godz. 10.00 • Otwarcie ofert nastąpi 6 kwietnia 1999 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim, Zagórz, ul. 3 Maja 2.

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

PROJEKTOWANIE KOMPLEKSOWE:

Projekty: zagospodarowania działek; instalacji i sieci wod-kan, obiektów kubaturowych, adaptacje budynków powtarzalnych i kosztorysy.

Projekty: elektryczne i sterowania automatycznego, zagrodowych oczyszczalni ścieków i innych do 50 m³/dobę, instalacji ochrony środowiska.

Zakład „BIOMAF”, 38-500 Sanok, ul. Lwowska 18

tel. 463-57-79 tel./fax 463-24-98

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na następujące zadanie:

Wykonanie odwodnienia części cmentarza komunalnego przy ul. Rymanowskiej w Sanoku od strony ul. Dmowskiego.

Zainteresowanych wykonaniem ww. zadania prosimy o składanie ofert.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego – pokój 2.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. 2.

Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona „Przetarg na wykonanie odwodnienia części cmentarza komunalnego w Sanoku”.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – pok. 2, tel. 465-28-30, do godz. 15.30.

Termin składania ofert upływa 29 marca 1999 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pok. 64 (Sala Herbowa) 29 marca 1999 r. o godz. 11.00.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniają warunki określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 z 1994 r. z późn. zm.),
4. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na utrzymanie zieleni i wykonanie prac porządkowych na terenie ogródków jordanowskich w Sanoku przy ul. Langiewicza i ul. Żydowskiej.

Specyfikację na wykonanie prac można odebrać w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 9, kontakt telefoniczny: 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 26 marca 1999 r. o godz. 8.00.

Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Miasta Sanoka sala 64 (Sala Herbowa) 26 marca 1999 r. o godz. 9.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.
2. nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. ustawy.
3. w pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**Ośrodek
Szkolenia Kierowców**

„AUTOMOBIL”

– najlepsze samochody

– najlepszy autodrom

– zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

Moduł promocyjny

23 zł*

* cena brutto

**SOKÓŁKA
GRYBÓW
POL-SKONE
CLASSEN**

**OKNA
DRZWI
panele**

ścienne i podłogowe
oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 • SANOK

ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)

PROMOCYJNE CENY

Biuro Ogłoszeń

„Tygodnika Sanockiego”
tel. 464-02-21

SALON – „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779
- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

**CZYNNE
9⁰⁰-17⁰⁰**

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

NASZ NUMER TELEFONU: 464-02-21

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

**Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12**

OBWIESZCZENIE ZARZĄDU GMINY W SANOKU

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89, poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że **29 marca 1999 r. o godz. 10.00** w sali narad Urzędu Gminy w Sanoku odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: **Tyrawa Solna 1, 2 i 3; Kostarowce 1, 2 i 3; Załuż 1, 2 i 3; Raczkowa 1; Międzybrodzie 1; Srogów Dolny 1; Mrzyglód 1; Jurowce 1; Dobra 1; Srogów Górny 1; Markowce 1; Strachocina 1; Hłomcza 1 i 2; Załuż 4; Niebieszczyany 9 oraz Stráže Małe 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7.**

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szmyd

ZARZĄD GMINY W SANOKU

ogłasza konkurs ofert na stanowisko dyrektorów gimnazjów w miejscowościach: **Dobra, Niebieszczyany, Strachocina i Trepcza.**

Kandydaci na stanowisko dyrektora powinni złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23 następujące dokumenty:

1. Kserokopia dyplomów i innych dokumentów potwierdzających kwalifikacje kandydata.
2. Ostatnią ocenę pracy.
3. Potwierdzenie stażu pracy.
4. Świadectwo lekarskie.
5. Kwestionariusz osobowy.

Termin składania dokumentów do 26 marca 1999 r.



NOWOCZESNE UKŁADY GRZEWCZE

Sprzedaz Materiałów i Urządzeń
Doradztwo Projektowe
Wykonawstwo Własne

FPHU „ELBO” s.c.

A. Juraszki i S-ka

38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 51,

tel. kom. 090 387158, tel./fax (013) 463-12-14

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych S.A.

Sklep firmowy w Sanoku

ul. II Armii Wojska Polskiego

zaprasza codziennie

poniedziałek-piątek 7.00-15.00 • soboty 7.00-11.00

oferujemy tanie

★ gazy techniczne

★ PCV Oleśnica

★ armatura instal. wod.-kan., c.o., gaz ★ rury stal. czarne, ocynk., PCV

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - APARATY NA RATY
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



CUKIERNIA I KAWIARNIA

„KEKS”

zaprasza codziennie

8.00 - 19.00

oferujemy

bogatą ofertę ciast

Realizujemy zamówienia

święteczne i weselne

ul. Robotnicza 5

Zakład Produkcyjno-Usługowy

„MISTOL”

38-500 Sanok, ul. Okulickiego 38
(koniec ulicy)

posiada do wynajęcia
powierzchnię magazynową

cena do uzgodnienia

Firma BRUK

PRODUKCJA I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

38-500 SANOK

ul. Przemyska 46

tel. 463-72-74

Szeroka gama kostki prasowanej i wibrowanej (6 cm i 4,5 cm) i obrzeży trawnikowych

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY



oferujemy
PEŁNY ASORTYMENT MEBLI NA ZAMÓWIENIE

oraz
STOLARKĘ OTWOROWĄ

Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17

TRANS - USŁUGI

38-500 SANOK, ul. Okulickiego 26, tel. (0-13) 463-69-70

Janusz Zbigniew

Sprzedaz piasku i żwiru z dostawą do klienta.

Szybko, tanio i solidnie.

JESZCZE W MARCU

PSS „Społem” w Sanoku

zaprasza na zakupy

do zmodernizowanego sklepu spożywczego
w SDH przy ul. Kościuszki

niskie ceny – liczne promocje – degustacje

Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Spółka z o.o.

w Sanoku, ul. Mickiewicza 29

posiada do wynajęcia, bądź oddania w dzierżawę

pokoje na pomieszczenia biurowe dla instytucji i firm prowadzących działalność gospodarczą, na II piętrze nowego skrzydła Domu Turysty PTTK w Sanoku przy ul. Mickiewicza 29 (nad siedzibą Starostwa Powiatowego, obok Banku Pekao S.A.)

Informacji udziela pracownik spółki telefon (013) 463-14-39, wew. 41

MECHANIKA POJAZDOWA

„MegaService”

38-500 SANOK, UL. 1000-LECIA 83,
TEL. (013) 463-37-72 (dawny POM)

1. Badania techniczne
2. Elektromechanika
3. Opony – wymiana i wyważenie gratis
4. Naprawy pojazdów samochodowych
5. Naprawa pomp wtryskowych



BON RABATOWY 5%

Hurtownia Obuwia „BOTEK”

oferuje:

obuwie gumowe
firmy „Demar”
– ceny fabryczne

oraz całą kolekcję obuwia sportowego i tekstylnego w atrakcyjnych cenach.

38-500 Sanok, ul. Bema 5
tel. (013) 463-27-03 w. 35

P.H.U.

ELMAT

Hurtownia
Materiałów Elektrycznych
oferuje
szeroką gamę
materiałów elektrycznych
usługi instalacyjne

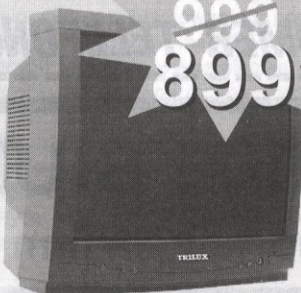
38-500 Sanok, ul. Bema 4
(013) 463-43-43
dom. 463-69-94

TRILUX

promocja w sklepach RTV!

TAP 2106 T

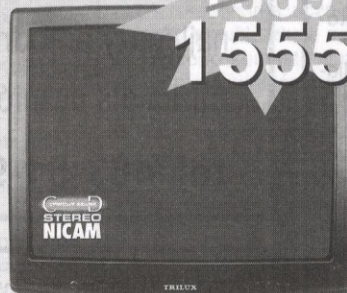
- płaski ciemny kineskop 21”
- pełnozakresowy tuner telewizji kablowej,
- 70 programów, teletekst,
- wyświetlanie funkcji na ekranie,
- gniazdo słuchawkowe



999
899

TAP 2536 TN

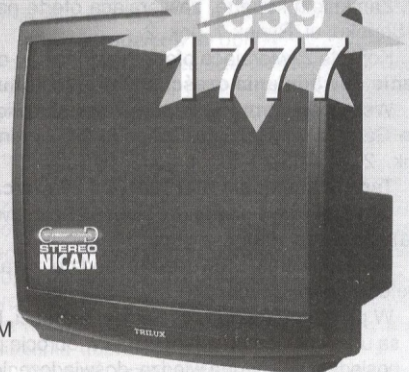
- płaski ciemny kineskop 25”
- pełnozakresowy tuner telewizji kablowej,
- 90 programów, teletekst z pamięcią 100 stron,
- polskojęzyczne menu, przełącznik 16:9,
- dźwięk stereo w standardzie NICAM



1669
1555

TAP 2836 TN

- płaski ciemny kineskop 28”
- pełnozakresowy tuner telewizji kablowej,
- 90 programów, teletekst z pamięcią 100 stron,
- polskojęzyczne menu, przełącznik 16:9,
- dźwięk stereo w standardzie NICAM



1859
1777

Zapraszamy do sklepów:

Sanok · D.T. PANORAMA, ul. Krakowska 2, tel. 464 17 56 · EFFECT, ul. Jagiellońska 44/1, tel. 643 67 94 · MEDIA MARKET, ul. Jagiellońska 13, tel. 464 12 47 · sklep EWA, ul. Jagiellońska 10, tel. 463 75 62 · STANDARD, ul. Piłsudskiego 8 · PIĄTKA, ul. Orzeszkowej 3, tel. 463 27 59

Sprawdzian generalny

Zawodnicy Sanockiego Klubu Karate wzięli udział w Mistrzostwach Makroregionu, które rozegrano na hali Polonii Przemyśl. W swych kategoriach wagowych tytuły wywalczyli Janusz Czaban i Artur Szychowski. Brązowy medal zdobył, broniący barw naszego zespołu, Marek Jonasz z Ustrzyk Dolnych. Drużynowo SKK zajęło 3. miejsce – wygrały Kielce przed Przemyślem. W mistrzostwach udział wzięło 80 zawodników z 14 klubów.

Janusz Czaban i Marek Jonasz startowali w kategorii do 65 kilogramów. Czaban wygrał w świetnym stylu, pokonując 4 rywali, kolejno: **Janusza Kruka** z Przemyśla, **Sebastiana Woźniaka** z Jasła, **Dominika Stanczenkova** z Kielc i w finale **Krzysztofa Misaszka** z Tarnowa. W kategorii do 70 kg było mniej zawodników, dlatego też Arturowi Szychowskiemu do zdobycia złotego medalu wystarczyły 3 zwycięstwa. Jego wyższość musieli uznać: **Aleksander Dechnik** ze Stalowej Woli, **Bogdan Polański** z Przemyśla i **Michał Werner** z Krakowa.

Do Przemyśla nie pojechał Mistrz Polski **Mariusz Boruta**, który tuż przed turniejem nabawił się kontuzji. W wadze do 75 kg zastąpił go więc inny krajowy champion, **Waldemar Wiszyński**, broniący tytułu z niższej kategorii. Niespodziewanie jednak sanoczanin odpadł w II rundzie, ulegając **Michałowi Klamczyńskiemu** z Kielc, który ostatecznie zdobył złoto. Była to pechowa porażka – na 15 sekund przed końcem dogrywki sędziowie zaliczyli Klamczyńskiemu kopnięcie na górą strefę, za co otrzymał pół punktu.

Bez szczęścia walczyli też **Krzysztof Orłowski** (do 65 kg) i **Adam Faber** (powyżej 80 kg). Natomiast **Marek Ociesielski** startował już jako reprezentant gospodarzy – po kilku latach spędzonych w SKK wrócił bowiem do macierzystego klubu.

Trener **Henryk Orzechowski** powiedział: – *Był to dla nas generalny sprawdzian przed Mistrzostwami Polski, które już w kwietniu odbędą się w Siedlcach. Start oceniam pozytywnie. Czaban, jak przystało na wicemistrza kraju, nie miał problemu z wygraniami swej kategorii wagowej, mimo że startował z drobną kontuzją. Pokazał, że nie odpuści nikomu. Natomiast Szychowski przed rokiem był trzeci, teraz – wygrywając kategorię – potwierdził, że rozwija się prawidłowo i już niedługo będzie mocnym punktem drużyny.*

Do Wiszyńskiego nie mam pretensji o porażkę, to był klasyczny wypadek przy pracy. Cieszy mnie natomiast, że zdecydował się na start w wyższej niż zazwyczaj kategorii wagowej. Uważam, że tej klasy zawodnicy co Wiszyński, Boruta, czy Czaban, powinni w zawodach niższej rangi startować w wyższych kategoriach, by na Mistrzostwa Polski wrócić do swojej wagi.

B. Błażewicz

Siatkówka

Awans uciekł

Młodniczkom Stomilu-Sanoczanka nie udało się awansować do finałowych rozgrywek makroregionu. W trzecim finale grupy wschodniej, który rozegrano w Jarosławiu, nasz zespół doznał samych porażek.

Sanoczanka uległa 0:2 drużynie Miejskiego Ośrodka Sportu z Jasła oraz po 1:2 Uczniowskiemu Klubom Sportowym ze Strzyżowa i Leżajska. We wszystkich pojedynkach zespół **Ryszarda Karaczkowskiego** miał dobre momenty, zabrakło jednak konsekwencji w grze oraz... odporności psychicznej.

– *Z Jasłem w II secie prowadziliśmy już 24-19, gdy nagle gra zupełnie stanęła i rywalki zdołały nas dogonić. O drugi mecz mam pewne pretensje do sędziów, którzy nagminnie przyrykali oko na tzw. przepychanie piłki w wykonaniu słabszych technicznie siatkarek ze Strzyżowa. Po ładnie zagranym I secie pojedynku z Leżajskiem miałem nadzieję na zwycięstwo w tym meczu, ale w II partii zaczęły się problemy z odbiorem zagrywki. A tie-break przegraliśmy mimo prowadzenia 13-11.*

Do finału awansowały drużyny ze Strzyżowa i Leżajska.

SANOCZANKA – MOS JASŁO 0:2 (-16, -24)

SANOCZANKA – UKS STRYŻÓW 1:2 (22, -13, -11)

SANOCZANKA – UKS LEŻAJSK 1:2 (20, -11, -13)

Sanoczanka: Kucharska, Żak, Malicka, Gierczak, Śmietana, Bigos oraz Latoś.

Nabierają doświadczenia

Narybek sanockich siatkarek nieźle zaprezentował się na Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki, który od kilku lat rozgrywany jest w Dębicy. Tym razem rywalizowały dziewczęta z rocznika 1986 i młodsze.

Sanoczanka wystawiła dwa zespoły, które z kompletem zwycięstw wygrały rywalizację w swych grupach, przechodząc do ścisłego finału. Tu było już znacznie trudniej, co szczególnie odczuła pierwsza drużyna, przegrywając wszystkie mecze, w tym 1:2 z naszym drugim zespołem. Sanoczanka II pokonała jeszcze UKS Olimp I Dębica, jednak w pojedynku, który decydował o turniejowym zwycięstwie, podopieczne **Wiesława Semeniuka** nie sprostały siatkarkom UKS Lider Zamość. Ostatecznie Sanoczanka II zajęła 2. miejsce, a Sanoczanka I – 4.

W Dębicy zagrały: Sanoczanka I – **Ania Robel, Justyna Karaczkowska, Magda Słuszkiewicz, Dorota Krawczyk i Karolina Iwańczyk**; Sanoczanka II – **Kasia Skiba, Karolina Cycoń, Magda Nowak, Adriana Zajac i Natalia Mazur**.

– *Dziewczyny zagrały naprawdę nieźle, zaczynają nabierać niezbędnego doświadczenia. Poprawę widać zwłaszcza w rozegraniu akcji na 3 odbicia – powiedział trener Wiesław Semeniuk.*

Mecze grupowe:

SANOCZANKA I – UKS OLIMP II 2:0 (20, 19), SANOCZANKA I – SP NAGAWCZYNA II 2:0 (17, 16), SANOCZANKA I – UKS SP4 DĘBICA 2:1 (25, -20, 9); SANOCZANKA II – UKS OLIMP III 2:0 (24, 12), SANOCZANKA II – SP2 DĘBICA 2:0 (18, 17).

Mecze finałowe:

SANOCZANKA II – UKS OLIMP I 2:1 (22, -21, 12), SANOCZANKA II – SANOCZANKA I 2:1 (22, -21, 15), SANOCZANKA II – UKS LIDER ZAMOŚĆ 0:2 (-17, -23); SANOCZANKA I – UKS OLIMP I 0:2 (-18, -20), SANOCZANKA I – UKS LIDER ZAMOŚĆ 0:2 (-19, -21).

Bez formy

W kolejnym ligowym meczu juniorki młodsze Sanoczanki przegrały na wyjeździe z MOS-em Jasło.

Dziewczęta zaprezentowały wyjątkowo słabą formę – szwankował zwłaszcza odbiór zagrywki, przez co w I secie rywalki zdobyły prawie wszystkie punkty. Jedyny zryw Sanoczanki nastąpił w ostatniej partii, przy stanie 2-13 – udało się doprowadzić do stanu 11-13, lecz ostatnie słowo należało do gospodarzy.

MOS JASŁO – SANOCZANKA 3:0 (4, 12, 11). Skład: **Katarzyna Kucharska, Biskup** (od II seta **Kamila Kucharska**), **Dmitrzak, Kobyłańska, Malicka, D. Radwańska.**

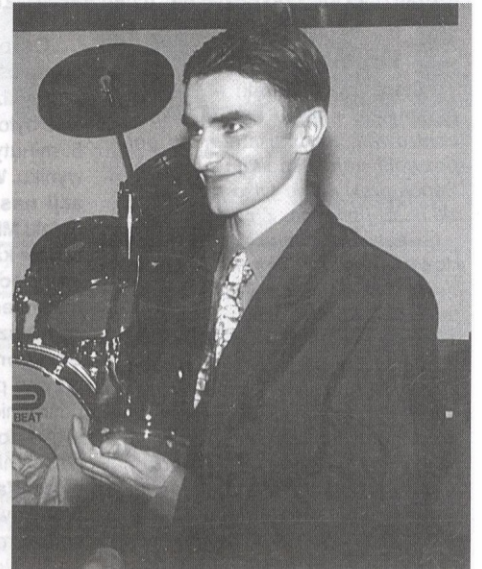
(blaz)

Złota Wójcicka, srebrny Mazur

Wspaniale zakończyli starty sanoccy panczeniści. W ostatniej imprezie sezonu 1998/99, którą przeprowadzono na stołecznym torze „Stegny” **Katarzyna Wójcicka** z Górnika sięgnęła po tytuł wielobojowej Mistrzyni Polski, zaś **Witold Mazur** ze Zrywu został wicemistrzem kraju.



Katarzyna Wójcicka, fot. St. Żyłka



Witold Mazur, fot. St. Żyłka

Wójcicka zwyciężyła na dystansach 500 i 1.500 metrów (wyniki – 43,20 i 2:14,97), zaś na 3.000 i 5.000 m (4:49,24, 8:28,74) zajęła 2. lokaty, ulegając odpowiednio **Monice Clapie** z Pilicy Tomaszów Mazowiecki i **Joannie Gąsienicy** z SNPTT SMS Zakopane. Przewaga naszej zawodniczki nad 2. w punktacji wielobojowej Clapą była wyraźna, choć nie miażdżąca, jak podają inne media. Bądźmy obiektywni: złoto Katarzyny było praktycznie pewne już po dwóch najkrótszych dystansach. Clapa słabo pojechała 500 m, tracąc do naszej zawodniczki ponad 2 sekundy. Jeszcze gorzej pojeździła na tym dystansie najlepsza na „piątkę” Gąsienica, która upadając 5 metrów przed metą straciła 8 sek., zajmując w efekcie ostatnie miejsce.

Druga z „górniczek”, **Agnieszka Szalkiewicz**, nie odegrała w zawodach znaczącej roli (9. pozycja w klasyfikacji końcowej). Bo i odegrać nie mogła, wszak wiadomo, iż jest specjalistką od dystansu 500 metrów a nie wielobolista.

W rywalizacji mężczyzn pod nieobecność **Jaromira Radkego** najlepszy okazał się **Paweł Zygmunt** – zwycięzca wszystkich dystansów. Jednak i w tym wypadku – podobnie jak u kobiet – nieprawdą jest (jak podaje Tempo), że mistrz nie miał godnych rywali. Drugi w punktacji wielobojowej Mazur stracił do Zygmunta zaledwie nieco ponad 1,5 punkta, co wyraźnie ukazuje jak wyrównana była to rywalizacja.

Na ostatnim lodzie

Tuż przed Mistrzostwami Polski Seniorów swoje starty zakończyli również młodzicy. Ostatnimi zawodami były Mistrzostwa Makroregionu, które przeprowadzono na sanockim torze lodowym. Podczas dwudniowych zmagani zawodnicy uzyskali kilka bardzo dobrych rezultatów stanowiących nowe rekordy życiowe.

W punktacji dziewcząt zwyciężyła **Aleksandra Daszyk** ze Zrywu przed **Magdaleną Wiszyńską** z Górnika. Wśród chłopców rywalizację wygrał **Konrad Niedźwiedzki** (SNPTT Zakopane), 2. miejsce wywalczył **Witold Myćka** (Zryw) a 3. **Krzysztof Rysz** (Górnika).

Punktacja klubowa dziewcząt i chłopców: 1. Zryw – 30 pkt, 2. Górnika – 27, 3. SNPTT – 20.

O łyżwach na koniec

Podsumowując miniony sezon należy stwierdzić, iż był on dla sanoczan niezmiernie udany – zarówno dla łyżwiarzy startujących na torze długim jak i krótkim. 37 medali (!) w zawodach mistrzowskich Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego wywalczone przez przedstawicieli trzech klubów – SKŁ Górnika, TS Zryw, STS Autosan – dają pogląd na perspektywy rozwoju sanockiego łyżwiarstwa. Naszych zawodników widać poza granicami kraju. Gdy dodamy do tego sukcesy podczas V Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, gdzie nasze kluby zdobyły 149 pkt (na 255 pkt. całej ekipy województwa Podkarpackiego) oraz 12 medali, otrzymamy pełny obraz tegorocznych sanockich sukcesów. Indywidualnie największe triumfy w sezonie 1998/99 święciła reprezentantka Górnika **Katarzyna Wójcicka** – wywalczyła łącznie 7 medali Mistrzostw Polski Seniorów, w tym 5 na Mistrzostwach Polski na dystansach, 1 na Mistrzostwach Polski w wieloboju sprinterskim, 1 w ostatnich Mistrzostwach Polski w wieloboju dużym, oraz 5 (w tym 4 złote i 1 srebrny) Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Życiowy sezon mieli również **Witold Mazur** ze Zrywu – 3 medale (1 srebrny na Mistrzostwach Polski w wieloboju dużym i 2 brązowe na Mistrzostwach Polski na dystansach) i **Renata Cybuch** z STS-u, która wyjeździła 2 „brązy” podczas Otwartych Mistrzostw Polski w short-tracku, oraz 1 medal srebrny i 2 brązowe w trakcie Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Mamy wreszcie bardzo zdolną młodzież i dzieci, których sukcesy długo by wyliszać. Wspomnieć należy choćby tylko medalistów Mistrzostw Polski Młodzików i Dzieci: **Witolda Myćkę, Krzysztofa Rysza, Roberta Kustrę, Piotra Bluja, Bartka Haducha, Damiana Sobolaka**. W poczekalniach klubowych do medali jest jeszcze sporo naszych reprezentantów, którzy już w przyszłym sezonie mogą „zamiaszać”. I oby tak było. Naprawdę warto w sanockie łyżwy inwestować – dają to pod rozwagę wszystkim oponentom łyżwiarstwa. Takiego potencjału nie można zmarnować.

Piotr Waclawski

Biegi na orientację

Pierwsza-piąta pucharu

Orienterringowcy rozpoczęli zmagania o XVI Puchar Sanoka w Biegach na Orientację. Pierwszą z pięciu rund rozegrano na Białej Górze.

Uczestnicy zawodów zmagali się z trudnymi warunkami terenowymi, na północnym stoku góry leżał jeszcze śnieg. Trasy liczyły od 1.100 do 5.000 metrów – w zależności od grupy wiekowej. W rywalizacji młodzieży dominowały Ustrzyki Dolne: kategorię do 12 lat wygrał **Witek Skiba**, do 14 – **Kamila Skiba**, a do 18 – **Magdalena Słoboda** oraz **Jan Jurczyszyn**. Jedyne w „czternastolatkach” zwyciężył **Grzesiek Golik** z sanockiego klubu „Południe”. Natomiast wśród seniorów sanoczanin zajęli już dwa pierwsze miejsca – wygrał **Marcin Sośnicki** przed **Wojciechem Baganem**. Trzeci był **Andrzej Rybski** z Ustrzyk.

„Południe” jest organizatorem I rundy Pucharu Polski, imprezy „Czady '99”, która w dniach 9-11 kwietnia odbędzie się w Lesku.

(bb)

Szybkie gole dwa

Futbolowych prawd jest sto kilka, między nimi ta o przekleństwie tracenia bramek w pierwszych minutach meczu. Niestety, w zbyt wielu spotkaniach Stal nie potrafiła znaleźć recepty na początkowe ataki rywali. Przed tygodniem Górnik Łęczna strzelił nam gola już w 2. min, jesienią Wawel Kraków i Piotrcovia uczyniły to w 5. min, a Hutnik Kraków i KSZO Ostrowiec – w 6 min. W meczu ze Stalą Stalowa Wola nasza drużyna już szósty raz w tym sezonie dała się zaskoczyć na „dzień dobry”. Zresztą nie tylko w I połowie...

Opinie trenerów:

Stanisław Gielarek: – Przystąpiliśmy do meczu bardzo skoncentrowani, szybko strzelony gol pozwolił nam uspokoić grę. Stal Sanok praktycznie tylko raz zagroziła naszej bramce. Z postawy swojego zespołu jestem w sumie zadowolony, choć trochę za dużo było niedokładności w rozegraniu akcji po odbiorze piłki.

Jerzy Daniło: – Goście wygrali zasłużenie, po tych piłkarzach widać II-ligowe obycie. Graliśmy to, na co nas stać, chłopakom na pewno nie można odmówić zaangażowania. Szybko stracona bramka ustawiła mecz. Indywidualnie zawiedli Zięba i Gołda, mam też pretensje do Zabłotnego – przy drugim голу nie upilnował Podlaska. Zabawski ma ostatnio dołek formy, dlatego postawiłem na Sołtysika.

Od początku widać było większą dojrzałość piłkarzy ze Stalowej Woli. Wprawdzie nie forsowali tempa, ale i nie było takiej potrzeby, skoro już od 5. minuty mogli grać na utrzymanie wyniku. W pozornie niegroźnej sytuacji nasi obrońcy pozostawili bez opieki Mieczysława Ożoga, ten zagrał w pole karne do Krzysztofa Klempki, który z około 10 metrów precyzyjnie przymierzył w długi róg. Po chwili przed szansą na wyrównanie stanął Grzegorz Pastuszek, lecz zamiast przyjąć piłkę zdecydował się na bezpośrednie uderzenie, trafiając w nogi jednego z rywali. Dla odmiany w 37. min z pierwszej piłki huknął mógł Waldemar Szarek, ale w podbramkowym zamieszaniu wybrał odwrotny manewr. Jednak w ten sposób mylili się też goście – po szybkiej kontrze kilka metrów przed naszą bramką podanie otrzymał wspomniany Ożóg, lecz zamiast od razu strzelać – przyjął piłkę, dzięki czemu Mariusz

Zabłotny ofiarnym wślizgiem zdołał zażegnać niebezpieczeństwo dosłownie w ostatniej chwili.

Nieco wcześniej strzegący bramki przyjezdnych Tomasz Wietecha miał pierwszą i ostatnią okazję do interwencji, broniąc stosunkowo niegroźny, płaski strzał Janusza Sieradzkiego. Po drugiej stronie boiska Bernarda Sołtysika silnym uderzeniem z dystansu, jednak w środek bramki, rozgrzał Paweł Szafran. Za moment w polu karnym gość Pastuszek ostro zderzył się ze Stawomirem Adamusem, przez chwilę cierpieli obaj. W końcówce I połowy mecz wyraźnie się zaostrzył, na nasze szczęście nieźle prowadzący do spotkanie krakowianin Piotr Święs pobłażliwym okiem spojrzął na faule Zabłotnego i Szymona Gołdy.

Drugą odsłonę rozpoczął groźny atak naszego zespołu, jednak po kilkunastu sekundach goście cieszyli się ze zdobycia gola. Pięknym, półgórnym strzałem zza linii pola karnego Sołtysika pokonał Krzysztof Podlasek. Nasz bramkarz rzucił się wprawdzie za piłką, lecz ta wpadła tuż przy słupku. Kilka minut później na „szesnastkę” gości przedarł się Sieradzki, uderzył na raty, lecz w obydwu przypadkach blokowali go obrońcy. W 57. min Sołtysik bez trudu obronił płaski strzał



aktywnego Ożoga. Po chwili, jedyny raz w tym meczu, mocniej zabili serca sanockich kibiców: z kilkunastu metrów potężnie wypalił Pastuszek, jednak piłka przeszła tuż obok górnego narożnika bramki.

Po godzinie trener Jerzy Daniło dokonał kompletu zmian, posyłając w bój Macieja Kuzickiego, Mariusza Birówkę i Tomasza Bryndzę. Ożywili grę, jednak bez wymiernych korzyści – pewnie grająca defensywa Stalowej Woli kasowała nasze ataki przed własnym polem karnym. Na 2 minuty przed końcem goście mieli idealną okazję do zdobycia trzeciej bramki. Błyskawiczną kontrę wyprowadził Ożóg, podał w tempo do Klempki, jednak ten w sytuacji „sam na sam” z Sołtysikiem trafił w zewnętrzną część słupka.

Bartosz Błażewicz
Zdjęcia **Stanisław Żyłka**

STAL BEEF-SAN SANOK – STAL STALOWA WOLA 0-2 (0-1).

Bramki: Klempka (5) i Podlasek (47). Stal: Sołtysik – Lechoszew, Ząbkiewicz, Zabłotny (59 Bryndza) – Loch, Szarek, Gołda (57 Kuzicki), Zięba (57 Birówka), Sieradzki – Kornecki, Pastuszek. Żółta kartka: Zięba. Sędziował P. Święs z Krakowa. Widzów 1.000.



5 minuta - Bernard Sołtysik kapituluje po raz pierwszy

W swej grupie STS trafił na Stoczniońca Gdańsk, Unię Oświęcim i MOSM Tychy. I okazało się, że każda z tych drużyn była w zasięgu naszych młodzików. A dość pechowe porażki 4-6 ze Stoczniońcem i 1-3 z Unią na pewno były do uniknięcia. – Przy odrobinie szczęścia i lepszej skuteczności mecze te mogliśmy nawet wygrać – powiedział szef Rady Rodziców drużyn młodzieżowych STS-u Jan Michalik. Prawdziwy popis „esteesiacy” dali jednak dopiero w II tercji spotkania z MOSM-em, strzelając rywalom aż 7 goli! Cały mecz zakończył się zwycięstwem 10-5, a snajperską dyspozycją błysnął... obrońca Darek Kolcz, który trzy razy trafił do siatki.

STS zmagania grupowe zakończył na 3. pozycji, dało to możliwość gry o 5. miejsce w turnieju. Kto wie, czy mecz z SMS-em Sosnowiec nie był najbardziej wyrównanym pojedynkiem całych mistrzostw. Walka o każdy metr lodu, bramka za bramką, niemal identyczne wyniki kolejnych tercji. Niestety, słabszy dzień miał bramkarz Łukasz Janiec (w poprzednich spotkaniach bronił bardzo dobrze), sosnowiczanie strzelili o jednego gola więcej i ostatecznie naszych zawodników musiało zadowolić 6. miejsce.

Podczas turnieju trenerem zespołu był Zbigniew Buczek. Opisując grę zespołu powiedział: – Trochę szkoda, że chłopcy nie potrafili utrzymać stabilnej formy: czasem grali jak na złoty medal, a kiedy indziej – na ostatnie miejsce. Mecz ze Stoczniońcem był wyrównany, o porażce zadecydowała słabsza II tercja. My, praktycznie rzecz biorąc, graliśmy dwoma „piątkami”, rywale dysponowali znacznie szerszym składem. Wielką szansę na zwycięstwo mieliśmy w spotkaniu z Unią. Byliśmy lepsi w konstruowaniu akcji, ale – w odróżnieniu od przeciwnika – zabrakło nam skuteczności. Jeżeli chodzi o mecz z Tychami, to II tercja była wręcz popisowa. Na trzecią, przy wyniku 8-1, wpuściliśmy graczy rezerwowych, dlatego MOSM zdołał zmniejszyć rozmiar porażki. Wreszcie pechowe spotkanie z SMS Sosnowiec – większość bramek dla Sosnowca padła w kuriozalny sposób. Już w 40. sekundzie Łukasz Janiec praktycznie pokonał się sam, nabijając krążkiem przeciwnika, później jeszcze drogę do siatki znalazło odbite od tyłwy podanie zza bramki. Łukasz przebudził się dopiero pod koniec meczu, obronił nawet karnego. Szkoda, że nie udało się już wyrównać.

Jeżeli chodzi o oceny indywidualne, to brylował Artek Dźoń. O sile zespołu stanowili też Maciek Michalik, Jarek Grzesik, Darek Kolcz i Maciek Piecuch, wyróżnić też można Tomka Mermera.

(bart)

Mecze grupowe:

STS – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 4-6 (1-1, 1-3, 2-2). Bramki: Dźoń 2, J. Hydzik, Piecuch; STS – UNIA 1-3 (0-1, 1-1, 0-1). Bramka: Grzesik; STS – MOSM 10-5 (1-1, 7-0, 2-4). Bramki: Kolcz 3, Dźoń 2, Grzesik 2, Mermer, J. Hydzik, Piecuch.

Mecz o 5. miejsce:

STS – SMS 6-7 (2-2, 2-3, 2-2). Bramki: Piecuch 3, Mermer 2, Grzesik.

Hokej

Srebrne chłopaki

Młodzicy STS-u po raz pierwszy zakwalifikowali się do finałów Mistrzostw Polski. I na turnieju w Nowym Targu wypadli dokładnie tak, jak niedawno nasi juniorzy młodzi. Historia lubi się powtarzać – znów 6. miejsce, znów najmłodszy, znów najskromniejszy skład. I znów opinia najwaleczniejszej drużyny turnieju, co zresztą organizatorzy uhonorowali odznakami „srebrnego hokeisty”.



Drużyna młodzików STS-Autosan. Od lewej: górną rząd – trener Zbigniew Buczek, Mateusz Sobczyk, Maciek Piecuch, przewodniczący Rady Rodziców Jan Michalik, Jarek Grzesik, Maciek Michalik, kierownik drużyny Rafał Szalest, zaprzyjaźniony z zespołem hokesita Podhala, Robert Kostecki (junior młodszy STS-u, gra obecnie w SMS-ie), Tomek Mermer. Środkowy rząd – Przemek Bajger, Tymoteusz Hydzik, Jonatan Hydzik, Artek Dźoń, Piotrek Szeruga, Bartek Hydzik. U dołu – Maciek Huczko, Robert Krzanowski, Marcin Paszkiewicz, Darek Kolcz, Łukasz Janiec, Kłęcz – Piotrek Poziomkowski i Artek Kowalski.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dźoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skworczyński, Edward Zajac. Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Oleszko.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mte Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.